



Wysłannik premier Meloni na zjeździe klubów „GP”

„Czy wojna na Ukrainie zmieni Europę?” – zastanawiali się uczestnicy trzydniowego zjazdu klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej. Były rozmowy o Polsce z udziałem wielu zacnych gości, wśród nich Antoni Macierewicz i włoski senator z Braci Włochów Giulio Terzi di Sant’Agata, który wygłosił wzruszające przemówienie. Nie mogło zabraknąć i mszy św., i wizyty w Watykanie.

s.4

codziennie


Gazeta Polska

RAPORT SPECJALNY

ROSJA CHCE ZNISZCZYĆ UKRAIŃSKĄ ENERGETYKĘ

Zmasowane rosyjskie ataki przy użyciu pocisków manewrujących i balistycznych na obiekty infrastruktury krytycznej mają pozbawić Ukraińców źródeł ciepła i prądu przed nadchodzącą zimą. W niedalekiej perspektywie wiele miast, w tym Kijów, może czekać całkowity blackout. – W niedawnym ataku rakietowym Rosjanie zniszczyli transformator w Winnicy, który zapewniał elektryczność dla 400 tys. osób – mówi „Codziennej” były ukraiński dyplomata Jurij Szerbak. Zdaniem Pentagonu intensyfikacja rosyjskich ataków rakietowych ma też na celu wyczerpanie zasobów obrony powietrznej Ukrainy. – Unia Europejska i USA mogą tylko wzmacniać pomoc, którą już świadczą. To realna nadzieja na to, aby zniweczyć plan Kremla – mówi z kolei Wojciech Jakóbiak z BiznesAlert.pl.

Poniedziałek

s.3

KULTURA

I trucizna, i wesele to za wiele

Kobiety, które coraz mniej płoną ze wstępu, i mężczyźni, którym daleko do rycerzy. Na głównej scenie Teatru im. S. Jaracza w Łodzi premiera „Zemsty” Aleksandra Fredry w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego i pierwsza premiera za kadencji Michała Chorościńskiego jako dyrektora artystycznego teatru. **s.15**

GOSPODARKA

Paliw nie zabraknie

Nie musimy tankować na zapas – zapewnił Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. – Bzdurą jest, że ceny poszybują do 30–40 zł za litr. To fake newsy – przyznał. Dziś pod względem paliwowym, energetycznym i gazowym jesteśmy bezpieczni, a ceny paliw w Polsce są jednymi z najniższych w całej UE. **s.10**

POLSKA

Projekt reformy struktury sądów gotowy

Sędziowie mają władzę w sferze sądowej, ale to jest oparte na zasadzie, że prawo jest tworzone przez władzę ustawodawczą. A dzisiaj, niestety, sędziowie mają duże kłopoty z przyjęciem tej oczywistej prawdy, także prawdy konstytucyjnej – powiedział Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami Katowic. **s.5**

SPORT

Przed nami operacja Meksyk

We wtorek Polska rozegra z Meksykiem swój pierwszy mecz w piłkarskich mistrzostwach świata w Katarze, które oficjalnie zostały otwarte w niedzielę. – Analiza mniej więcej jest za nami, wiemy, czego się spodziewać – podkreślił na niedzielnej konferencji prasowej pomocnik Sebastian Szymański. **s.19**





Friedrich Christoph Oetinger
(1702–1782) niemiecki duchowny luterański, teolog, teozof i filozof

„Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagę, abym zmieniał to, co zmienić mogę, i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić jedno od drugiego.”

2

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 KULTURA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



POGODA

Poniedziałek 21.11 Opady deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:06 ZACHÓD słońca 15:37

Imieniny obchodzą: Albert, Elwir, Elwira, Gelazja, Gelazy, Heliodor, Janusz, Jaropek, Kadok, Konrad, Konrada, Maria, Regina, Rufus, Twardosław, Wiesław

Gdańsk	-1°C	Lublin	3°C
0°C		1°C	
Katowice	4°C	Kraków	5°C
-3°C		-5°C	
Łódź	2°C	Poznań	1°C
-5°C		-7°C	
Warszawa	2°C	Wrocław	5°C
-1°C		-4°C	

Wtorek 22.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:07 ZACHÓD słońca 15:35

Imieniny obchodzą: Cecylia, Ernestyna, Filemon, Filemona, Marek, Salvatore, Stefan, Wszemil, Wszemila

Gdańsk	2°C	Lublin	4°C
0°C		-2°C	
Katowice	4°C	Kraków	5°C
2°C		1°C	
Łódź	4°C	Poznań	2°C
-1°C		0°C	
Warszawa	3°C	Wrocław	6°C
-2°C		2°C	

GRZEGORZ WSZOŁEK

Jak „Wyborcza” z Morawieckiego nieuka robiła

„Gazeta Wyborcza” postanowiła zrobić wywiad z byłym nauczycielem Mateusza Morawieckiego w okresie PRL. Belfer z IX Liceum Ogólnokształcącego przy ul. ks. Skargi we Wrocławiu w stylu znanym z łamów dziennika skrytykował podręcznik prof. Wojciecha Roszkowskiego do przedmiotu Historia i teraźniejszość, ale nie to wywołuje największy niesmak. Otóż pan Marek Jędrzychowski w słusznie minionych czasach uczył propedeutyki nauki o społeczeństwie, czyli poprzedniczki WOS. Dawny nauczyciel Mateusza Morawieckiego wypalił „Wyborczej”, że premier... niewiele wyniósł z tego przedmiotu o funkcjonowaniu demokracji. Ówczesna WOS była skażona komunistyczną nowomową, zachęcała do propaństwowych postaw w znaczeniu wygodnym dla władzy PRL, a nauczycielem nie mógł być ktoś o „solidarnościowych” poglądach. A zatem bardzo dobrze, że szef rządu niewiele „zrozumiał” z tamtych spotkań przy tablicy. Intencja „Gazety Wyborczej” była oczywista: redakcja chciała wbić szpilę premierowi Morawieckiemu, ale wyszło na opak – bo naprawdę go pochwaliła.

LESZEK GALAROWICZ

Nieświęte święto futbolu

Wczoraj reprezentacje Kataru i Ekwadoru zainaugurowały najważniejszą piłkarską imprezę czterolecia. Już wiadomo, że będzie to mundial wyjątkowy, niekoniecznie w pozytywnym znaczeniu. Korupcyjne skandale, łamanie praw człowieka, obyczajowa specyfika kraju, listopadowy termin i kupowanie kibiców tworzą dziwną mieszankę. Trudno wymienić wszystkie osobliwości katarskiej imprezy, które stawiają pod znakiem zapytania obecne mistrzostwa jako święto futbolu. Polacy przygodę z mundialem rozpoczynają meczem z Meksykiem, który w istocie jest spotkaniem o wszystko. Zwycięzca jedną nogą jest w następnej rundzie, przegrany (z perspektywą starcia z Argentyną) ma minimalne szanse na awans. Forma Polaków jest wielką niewiadomą, bo sprawdzian z Chile trudno uznać za wiarygodny prognostyk. Czy Białe-Czerwoni przełamią klątwę ostatnich 36 lat i uda się im wyjść z grupy?

Rafał Zawistowski

POstkomuna
w kłopotcie

Wiele wskazuje na to, że Parlament Europejski przyjmie rezolucję potępiającą Rosję jako państwo sponsorujące terroryzm i stosujące środki terrorystyczne. Zawiera ona, w kontekście zestrzelenia malezyjskiego samolotu przez kontrolowanych przez Moskwę separatystów z Doniecka, także żądanie zwrotu dowodów rzeczowych w katastrofie smoleńskiej – czarnych skrzynek i wraku. Jak wiadomo, Moskale w przypadku samolotu MH17, jak i tragedii smoleńskiej łą – po orzeczeniu sądu w Hadze, że winę za śmierć 298 pasażerów MH17 ponoszą Rosjanie, z Moskwy wylał się znany nam bełkot o „upolitycznieniu postępowania” i braku „niezawisłości sądu”. Państwo terrorystyczne nie przyznaje się do swoich zbrodni – to nic nowego. Ale rezolucja PE, która nazywa rzecz po imieniu i upomina się o możliwość uczciwego wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej, stawia w trudnym położeniu tych, którzy kłamstwu Kremla służyli z oddaniem. Politycy POstkomuny i ich propagandziści w mediach – w „Wyborczej”, TVN czy niemieckich tytułach drukowanych po polsku – mają problem. Jak doprowadzić, że współpraca Tuska i rządu PO-PSL z Moskwą w sprawie Smoleńska była słuszna? Hańba im na wieki – to dla nas jasne. A już chyba widzi to także świat.

Rzymska batalia
o niepodległość

Chłopak ma 12 lat, ale jest prawie mojego wzrostu. Urodził się w Belgii, potem trafił z rodzicami do Francji, mówi normalnie po polsku, tylko trochę z francuskim akcentem, z czego śmieje się moja córka. Dziwnie gadają te żabojady. Jak nam tłumaczy, nietoperz to po francusku chauve souris, czyli łysa mysz. Rozmowa na zjeździe klubów „Gazety Polskiej” w Rzymie, jedna z wielu. Są i poważniejsze kwestie: jak z Polaków rozsianych po świecie uczynić armię działającą na rzecz niepodległości? Jak spowodować, by nasze racje były obecne w światowych mediach? Jak współpracować z Włochami (na zjeździe pojawia się były szef MSZ tego państwa)? Jak obronić dziedzictwo Jana Pawła II (jesteśmy w Domu Polskim jego imienia)? Jak wpływać na politykę amerykańską? Polscy wygnańcy po II wojnie skupiali w Londynie wszystko, co było najważniejsze w polskiej kulturze. A ich słabości wynikały z tego, że nie mieli za sobą niepodległego państwa. Dziś znowu walka o jego status na świecie trwa. Ze ściany jadalni spogląda na nas z obrazy Jan Paweł II – ten, który niegdyś użył całego dorobku chrześcijaństwa, który ogładamy w Muzeum Watykańskim, by podnieść swój zniewolony kraj. A co nam uda się zrobić?



Marcin Wolski

Twitter – wolność
na siedem liter

Naród przemówił w sposób piękny, wolne Las Vegas i Atlanta, Twitter ponownie jest dostępny dla wszystkich, nawet i dla Trumpa. Z wolna cenzorska stygnie głowa, sprawna w krzewieniu poprawności, wraca do Stanów wolność słowa i to nie tylko dla mniejszości. Lecz piękne dzieło nieskończone, trust korporacji trzyma sztamię, czas na Facebooka z Amazonem oraz Tik-Toka z Instagramem! Prawo do prawdy – nie przywilej i żadna nagła pańska łaska! Dlatego dzisiaj czoło chylę przed działaniami pana Muska.

Joanna
LichockaPiotr
Lisiewicz



ROZMOWY O BEZPIECZEŃSTWIE

WIZYTA W NOWEJ ZELANDII \ Wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak spotkał się z ministrem obrony Nowej Zelandii Peenim Henare. Tematem rozmów były sytuacja bezpieczeństwa międzynarodowego, wojna na Ukrainie i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa w regionie oraz wsparcie i pomoc dla Ukrainy.



Rosja chce zniszczyć ukraińską energetykę

Zmasowane rosyjskie ataki przy użyciu pocisków manewrujących i balistycznych na obiekty infrastruktury krytycznej mają jeden cel: pozbawienie Ukraińców źródeł ciepła i prądu przed nadchodzącą zimą. W niedalekiej perspektywie wiele miast, w tym Kijów, może czekać całkowity blackout. – W niedawnym ataku raketowym Rosjanie zniszczyli transformator w Winnicy, który zapewniał elektryczność dla 400 tys. osób – mówi „Codziennej” były ukraiński dyplomata Jurij Szczerbak. Zdaniem Pentagonu intensyfikacja rosyjskich ataków raketowych ma też na celu wyczerpanie zasobów obrony powietrznej Ukrainy.

Paweł Kryszczak
Albicla.com\PawełKryszczak

Przez ataki Kreml chce doprowadzić do zubożenia społeczeństwa, wspierającego swoje wojsko – mówi „Codziennej” dr Jan Matkowski, wykładowca akademicki z Ukrainy.

Kijów prosi o wsparcie

Systemy energetyczne, elektrownie, a także zakłady wydobycia gazu – to główne cele rosyjskich ostrzałów raketowych. Mimo kolejnych dostaw uzbrojenia z Zachodu wciąż są luki w systemie obrony powietrznej Ukrainy. – Wynika to m.in. z długości linii frontu, obecnie to 3700 km, oraz bardzo dużej liczby miejsc, które muszą być broniące przed rosyjskimi atakami. Przetwarzanie zimy zależy od spokojnego nieba – wyjaśnia „Codziennej” Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie.

Zdaniem Pentagonu intensyfikacja rosyjskich ataków raketowych ma również na celu wyczerpanie zasobów obrony powietrznej Ukrainy. Władze na Kremlu mają nadzieję, że w ten sposób osiągną dominację powietrzną. – Wiemy, jaka jest rosyjska koncepcja zwycięstwa, i możemy zapewnić, że to się nie uda ze względu na dostarczenie Ukrainie wszystkiego, czego potrzebuje, by utrzymała obronę powietrzną w gotowości do działania – wskazał wiceszef Pentagonu Colin Kahl.

Ukraina cały czas prosi Zachód o wsparcie. W ostatnich dniach kilka krajów, w tym Szwecja, Wielka Brytania, Słowacja oraz Bułgaria, zapowiedziało przekazanie kolejnych elementów obrony przeciwlotniczej.

Połowa systemu wyłączona

Zgodnie z informacjami operatora elektroenergetycznego systemu przesyłowego Ukrainy (Ukrenergo) wczoraj w godz. 8–12 w wielu miejscach obowiązywały przerwy w dostawach prądu. – Energetycy robią wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić ludziom normalne życie – wskazał prezydent Wołodymyr Zełenski. Skala rosyjskich ataków jest jednak tak duża, że utrudnia szybkie naprawy infrastruktury energetycznej.

Zdaniem dr. Jana Matkowskiego rosyjskie ataki raketowe obliczone są na stworzenie kolejnych niedogodności, obniżenie stopy życiowej Ukraińców oraz zniszczenie tamtejszego przemysłu. – Jeżeli mówimy, że 15 mln osób nie ma prądu, to również dla przedsiębiorstw nie ma elektryczności. Dotyczy to nie tylko ukraińskich, ale też zagranicznych firm. Na terenie obwodu lwowskiego znajduje się wiele zagranicznych przedsiębiorstw: niemieckich, polskich czy japońskich – wymienia Matkowski.

Z najnowszych danych strony ukraińskiej wynika, że niemal połowa systemu energetycznego kraju jest wyłączona. Premier Ukrainy Denys Szmyhal stwierdził w week-

end, że jego kraj potrzebuje większego wsparcia od europejskich sojuszników, aby jego sektor energetyczny mógł przetrwać zimą. Kijowowi zależy na środkach finansowych umożliwiających zakup gazu oraz na sprzęcie do systemów energetycznych. Unijny komisarz ds. zarządzania kryzysowego Janez Lenarčič poinformował, że UE pracuje nieprzerwanie, aby pomóc w podtrzymaniu dostaw energii elektrycznej.

Sytuacja się pogarsza

Znany ukraiński pisarz i były dyplomata Jurij Szczerbak przekonuje w rozmowie z „Codzienną”, że w stolicy Ukrainy coraz częściej są dni, w których mieszkańcy muszą się zmagać z wielogodzinnymi przerwami w dostawach prądu. Mówi się jednak o perspektywach, w których Kijów oraz inne miasta może czekać całkowity blackout. – W niedawnym ataku raketowym Rosjanie zniszczyli transformator w Winnicy, który zapewniał elektryczność dla 400 tys. osób – dodaje Szczerbak.

Zarówno w sobotę, jak i wczoraj Rosjanie po raz kolejny ostrzelali infrastrukturę Zaporoskiej Elektrowni Atomowej. Według wczorajszego, południowego komunikatu strony ukraińskiej ostatnie uszkodzenia nie mają krytycznego charakteru pod względem bezpieczeństwa jądrowego. Mimo to Kijów ostrzega, że dalsze ostrzeliwanie elektrowni doprowadzi do katastrofy.

Można pomóc Ukrainie

WYWIAD \ W obliczu terroryzmu energetycznego Rosji, który prawdopodobnie zmierza do tego, aby zamienić Ukrainę w państwo upadłe, w którym nikt nie chce żyć i walczyć z agresorem, Unia Europejska i USA mogą tylko wzmacniać pomoc, którą już świadczą. To realna nadzieja na to, aby zniweczyć plan Kremla – mówi nam Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl, z którym rozmawia Jacek Liziniewicz.

UE stanęła u progu kryzysu humanitarnego. Na Ukrainie trwa wywołany przez Rosję kryzys energetyczny. Czy Zachód może pomóc Ukraińcom postawić na nogi energetykę?

Unia Europejska i szeroko rozumiany świat zachodni od początku konfliktu na Ukrainie świadczą pomoc w energetyce. Czynią to m.in. ze względu na zobowiązania wynikające z faktu, że Ukraina jest członkiem wspólnoty energetycznej, która integruje państwa spoza wspólnoty z UE w sektorze energetycznym. Ukraina jest członkiem tej organizacji od 2011 r. Od 24 lutego 2022 r. jest świadczona stała pomoc ukraińskiej energetyce zakładająca wsparcie finansowe, sprzętowe, eksperckie i polityczne. Celem jest zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy, a przez to całej Unii Europejskiej, która przez Ukrainę odbiera gaz i liczy na energię elektryczną produkowaną w tym państwie. W obliczu terroryzmu energetycznego Rosji, który prawdopodobnie zmierza do tego, aby zamienić Ukrainę w państwo upadłe, w którym nikt nie chce żyć i walczyć z agresorem, Unia Europejska i USA mogą tylko wzmacniać pomoc, którą już świadczą. To realna nadzieja na to, aby zniweczyć plan Kremla.

To wykonalne w praktyce?

Chodzi o dostawy generatorów dieslowskich. Przenośnych elektrowni, czyli

małych magazynów energii, które pozwolą zwiększyć bezpieczeństwo. Cały czas Polska jest też oknem na świat dla Ukrainy jako dostawca surowców i paliw. Ponadto ważna jest zwykła pomoc finansowa UE i USA, która pozwoli Ukrainie usuwać uszkodzenia powodowane atakami Rosji. Tutaj ważna jest deklaracja Unii i Stanów Zjednoczonych o symetrycznej pomocy po 1,5 mld dol. miesięcznie na utrzymanie Ukrainy. Państwo to potrzebuje ok. 4 mld dol. miesięcznie, żeby przetrwać, więc ta kropłówka zachodnia z pewnością pomoże. To będzie możliwe, o ile nie będzie działania koni trojańskich Kremla w świecie zachodnim, jak chociażby Węgier Viktora Orbána.

Czy uda się uniknąć kolejnej fali uchodźców?

Nie można niczego wykluczyć, bo nie wiemy, co szykuje Władimir Putin. Działania Zachodu i Ukrainy zmierzają do tego, aby ograniczyć ewentualną migrację. Nieprzypadkowo Polska wspiera tworzenie osiedli kontenerowych w Ukrainie. Natomiast mądre planowanie strategiczne powinno już teraz uwzględniać możliwość kolejnych ludzi, którzy będą potrzebować pomocy. Z jednej strony to wyzwanie, a z drugiej korzyść dla gospodarki w postaci rąk do pracy.

KONDOLENCJE

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JADWIGI KISZCZAK

nauczycielki, wieloletniej wizytator Centrum Edukacji Artystycznej, działaczki opozycji antykomunistycznej. Szkolnictwo artystyczne poniosło wielką stratę.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



KORONAWIRUS \ Na stronach rządowych poinformowano, że w sobotę potwierdzono 71 zakażeń koronawirusem, w tym 11 ponownych. Tego dnia nie zmarła żadna osoba z Covid-19. Łącznie od 4 marca w Polsce potwierdzono 6 348 842 przypadki zakażenia, zmarło 118 274 osoby.

„Czy wojna na Ukrainie zmieni Europę?” – zastanawiali się uczestnicy trzydniowego zjazdu klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej. Były również rozmowy o Polsce, msza w bazylice św. Piotra i wzruszające przemówienie włoskiego senatora z Braci Włochów. Podsumujemy najważniejsze wypowiedzi i wydarzenia.

Aleksander Mimier

VI Zjazd Klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej, podobnie jak w ubiegłym roku, odbył się w Rzymie. Na miejscu zameldowali się klubowicze z Europy, m.in. z Rzymu, Genewy, Glasgow, Paryża, Niemiec i wielu miast Polski, ale też ze Stanów Zjednoczonych.

Skrawek polskiej ziemi w Italii

Po tradycyjnym porządku inauguracyjnym – hymn Polski i wspólna modlitwa – wydarzenia otworzył prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. W liście podziękowań klubowiczom za dotychczasową działalność, jednocześnie apelując o „nieustawanie w wysiłkach, o mocniejsze propagowanie wszystkiego, co wiąże się z polską racją stanu i naszym interesem narodowym, w tym występowaniem przeciwko szkalującym Rzeczpospolitą kłamstwom oraz wspieraniem kampanii informacyjnej na temat niemieckich zbrodni i należnego nam za nie zadośćuczynienia”.

Później głos zabrał dr Aleksander Nowak, przewodniczący rzymskiego klubu „GP”: – Nasz zjazd, VI Zjazd

„Polacy i Włosi – jesteśmy bardzo podobni”. To spotkanie klubowicze zapamiętają na długo

Wysłannik premier Meloni na zjeździe klubów „GP”



Spotkanie w Domu Polskim Jana Pawła II | fot. Twitter/d

Klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej, odbywa się w Rzymie, ale jeszcze ważniejsze jest to, że odbywa się w Domu Polskim Jana Pawła II, a jest to skrawek ziemi polskiej na ziemi włoskiej. Polska i Włochy, Polonia i Italia, odwieczna bliskość, braterstwo, niejednokrotnie wspólna historia.

Na miejscu zebrało się sporo gości z Włoch (m.in. delegat premier Giorgii Meloni), dlatego redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz w kilku zdaniach przypomniał ideę klubów „GP”. – Ten tytuł ma blisko 200 lat, to najstarszy polski tytuł. W XIX w. elementem trwania polskości była „Gazeta Polska”. Pisali tam najwięksi polscy pisarze, m.in. Henryk Sienkiewicz. To w tej gazecie „Quo Vadis” zostało wydrukowane po raz pierwszy. Wszyscy najwięksi przywódcy polityczni byli związani z tą gazetą. Jej redaktorem naczelnym do 1907 r. był

Roman Dmowski. Dziś wokół gazety skupionych jest 12 tytułów. To największa grupa konserwatywna w Polsce – powiedział.

Włoski senator: Czuję słowo „wolność”

Wzruszające słowa padły z ust senatora Fratelli d'Italia Giulia Terzi di Sant'Agata. Oddelegowany przez premier Włoch Giorgię Meloni mówił: – To dla mnie coś wspaniałego być dziś razem z wami. Parlamentarzysta włoski czuje się tu jak w domu, jak w rodzinie. Słyszałem do tej pory słowa bardzo istotne, od wszystkich przewodniczących czy prezesa Kaczyńskiego. „Wolność” to słowo, które czuję w tym wszystkim, o czym wy mówicie. Wolność to rzeczywistość najbardziej bliska człowiekowi. Ludziom, którzy czują się chrześcijanami, czytają, słuchają i naśladują naukę św. Jana Pawła II.

Po tym wszyscy udali się na dziedziniec Domu Polskiego, by oddać cześć Janowi Pawłowi II. Pod pomnikiem złożono kwiaty, wspólnie się modlono i odśpiewano „Barkę”.

Z wizytą w Watykanie

Drugiego dnia klubowicze udali się na kilkugodzinną wycieczkę do Watykanu. Zanim rozpoczęli zwiedzanie, w kaplicy przy ołtarzu Jana Pawła II odprawiono mszę, której przewodził ks. Józef Ślęzyk.

Po powrocie do Domu Polskiego z klubowiczami połączył się pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedzic. O pomocy Unii Europejskiej dla Polski na rzecz uchodźców mówił: – Unia Europejska w 2015 r. przekazała 8 mld euro na 1,5 mln migrantów. W Polsce, gdzie pomogliśmy blisko 6 mln migrantów, Unia Europejska po jakimś czasie łaskawie przekazała

nam 770 mln euro. Właśnie tak wyglądają hipokryzja i podwójne standardy w Unii Europejskiej.

Wieczorem przyszedł czas na spotkanie z marszałkiem seniosem. Antoni Macierewicz przedstawił uczestnikom zjazdu szczegółową analizę, dlaczego doszło do tragedii w Smoleńsku. Pytany, jak radzi sobie z hejtem, odparł krótko: „To, co teraz robi TVN czy ktoś, formacje, które wyrosły z agentury rosyjskiej, to nie robi na mnie żadnego wrażenia”.

Panel „Czy wojna na Ukrainie zmieni Europę?”

Gwoździem programu całego zjazdu był panel zaplanowany na niedzielne południe. Publicyści Strefy Wolnego Słowa wraz z Antonim Macierewiczem szukali odpowiedzi na pytanie: „Czy wojna na Ukrainie zmieni Europę?”.

Tomasz Sakiewicz mówił: – Jeśli ktoś mieszka w Polsce i sądzi, że nic mu nie grozi, to jest inaczej. Trzeba sobie powiedzieć, że jesteśmy już na wojnie. Ta wojna trwa i jest w nas wymierzona. Pytanie, czy ta wojna ogarnie Europę. Ona już ją ogarnęła. Jeśli pozwolimy, Rosja posunie się dalej.

Prof. Piotr GrochmalSKI przyznał, że Ukraińcy pozbyli się obciążenia, które było straszną pułapką 2014 r., gdy wielu dowódców ukraińskich zdradziło.

Marszałek senior ocenił zaś, że czas po lutym 2022 r. uświadomił całej Europie, a zwłaszcza Europie Środkowej, że weszliśmy w moment wielkiej, geopolitycznej zmiany świata.

Po więcej z samego zjazdu zachęcamy do odsłuchania zapisów na Facebookowym profilu „Kluby Gazety Polskiej”. Ostatnie trzy dni w Rzymie skrupulatnie zrelacjonował również portal Niezależna.pl.

Śledztwo trwa

PRZEWODÓW \ Zakończyły się już prace służb na miejscu eksplozji w Przewodowie, w której zginęło dwóch mężczyzn – traktorzysta i kierownik magazynu zbóż. Do wybuchu doszło we wtorek, w dniu, kiedy to Rosjanie przeprowadzili szeroko zakrojony atak rakietowy na Ukrainę. Jak przekazywały polskie władze, na Przewodów najprawdopodobniej w wyniku nieszczęśliwego wypadku spadła rakietka ukraińskiej obrony powietrznej.

W sobotę na cmentarzu w Przewodowie spoczął 60-latek Bogusław B., jedna z ofiar incydentu, kierownik magazynu. Tłumy mieszkańców uczestniczyły w uroczystościach pogrzebowych,

które miały charakter państwowy.

Zapytaliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości, wiceszefa komisji obrony narodowej Piotra Kaletę o to, czy jego zdaniem istnieje ryzyko, że

takie zdarzenia mogą się powtarzać. – Oczywiście. Wojna ma to do siebie, że zmienia wszystko. Mamy do czynienia z szalonym narodem, dowodzonym przez szalonego przywódcę. Nigdy nie wiemy, kiedy głupi żartuje, i dlatego uważam, że Putin będzie chciał rozgrzewać takie zdarzenia jak to, na zasadzie prowokacyjnej, podgrzewać relacje między Polską a Ukrainą, sprawdzać siłę solidarności w NATO. Jest mu to niezwykle potrzebne pod względem strategicznym – powiedział. – Uważam, że sam ten incydent, który już miał miejsce, będzie także do tego wykorzystany – dodał.

Zagrożenie ze strony Rosji i Białorusi jest poważne. Polska buduje zaporę na granicy z Kaliningradem, ale cały czas dochodzi także do incydentów na granicy z Białorusią, gdzie mur już powstał. W działania wojny hybrydowej przeciwko Polsce niestety wpisują się także polscy politycy i lewicowe fundacje.

Teraz fundacja Ocalenie na swoim Twitterze zamieściła historię „samotnego szesnastolatka z Sudanu” znalezionego o godz. 4 nad ranem w okolicach Sokółki. „Jest splątany, a buty ma przywiązane do nóg, nie da się ich zdjąć. Gdy zabiera go wezwana przez nas karetka,

termometr pokazuje -9 stopni” – napisano na Twitterze.

Na tę historię zareagowała Straż Graniczna, która nazwała tę historię dezinformacją. Strażnicy przekazali, że mężczyzna znaleziony w okolicach Sokółki z objawami nieznacznego wychłodzenia został po trzech godzinach wypisany ze szpitala. – Badania lekarskie potwierdziły, że cudzoziemiec jest pełnoletni. Cudzoziemiec nie miał żadnych dokumentów. Funkcjonariuszom SG podawał kilka dat urodzenia. Trwa ustalanie jego tożsamości oraz potwierdzanie, czy rzeczywiście jest obywatelem Sudanu – wyjaśnili.

Adrian Siwek



SKOLENIE TERYTORIALSÓW

WOT \ Żołnierze 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej przeszli intensywne szkolenie z NATO-wskiej procedury naprowadzania artylerii Call For Fire.

fot. Twitter/d



fot. SG/d

WOJNA HYBRYDOWA TRWA

GRANICA \ Straż Graniczna poinformowała, że w sobotę 43 osoby próbowały nielegalnie dostać się z Białorusi do Polski. Zatrzymano także dwie kolejne osoby, które przewoziły migrantów.

POLSKA

5

POLITYKA \ Prezes PiS odwiedził w miniony weekend kolejne miasta

Projekt reformy struktury sądów gotowy

Sędziowie mają władzę w sferze sądowej. Ale to jest oparte na zasadzie, że prawo jest tworzone przez władzę ustawodawczą. A dzisiaj, niestety, sędziowie mają duże kłopoty z przyjęciem tej skądinąd oczywistej prawdy, także prawdy konstytucyjnej – powiedział Jarosław Kaczyński podczas sobotniego spotkania z mieszkańcami Katowic. Prezes PiS podkreślił, że gotowy jest już projekt reformy struktury sądownictwa.

Jan Przemysławski

W ramach trwającego od czerwca br. objazdu nowych okręgów partyjnych PiS prezes Jarosław Kaczyński odwiedził w miniony weekend kolejne miasta. Tym razem udał się na południe kraju, a pierwszym przystankiem były Katowice.

Lider Zjednoczonej Prawicy podczas swojego przemówienia poruszył m.in. temat kształtu UE. – Czy to ma być związek suwerennych państw, które pewną część suwerenności przekazały do władz Unii Europejskiej, ale zgodnie z własnym prawem, zgodnie z własną konstytucją, czy też to ma być jedno państwo federalne, w gruncie rzeczy centralistyczne z przywódczą rolą Niemiec? – mówił Kaczyński. Dodał, że w tym drugim scenariuszu „bardzo dużą rolę muszą odegrać Rosja i Niemcy”.

Po przemówieniu Jarosława Kaczyńskiego przyszedł czas na pytania od publiczności. Jedno z nich dotyczyło reformy sądownictwa. – Sędziowie mają władzę w sferze sądowej. Ale to jest oparte na zasadzie, że prawo jest tworzone przez władzę ustawodawczą. A dzisiaj, niestety, sędziowie mają duże kłopoty z przyjęciem tej skądinąd oczywistej prawdy, także prawdy konstytucyjnej – zapewnił prezes PiS. – Jest



fot. Tomasz Wiktor/PAP

gotowy projekt (...) spłaszczczenia sądów. Sądy rejonowe awansują do poziomu okręgowych. Będzie najpierw sąd okręgowy, tyle tylko że z filiami w różnych miastach powiatowych, a nad tym sąd apelacyjny czy regionalny, różnie można to nazwać. I wreszcie nad tym inny rodzaj sądu, czyli Sąd Najwyższy – dodał.

Po wizycie w stolicy Śląska Jarosław Kaczyński udał się do Jastrzębia-Zdroju. Prezes PiS przyznał, że najbliższe wybory parlamentarne mają ogromne znaczenie także w kontekście gospodarczym.

– Stawka jest wolność, demokracja, stawka jest sprawiedliwe społeczeństwo,

stawką jest suwerenność, stawką jest przyszłość Polski. Stawką jest to, żeby Polska i Polacy mieli w końcu możliwość osiągnięcia (...) poziomu naszych sąsiadów z zachodu i tych bliższych jak Niemcy, i tych dalszych – powiedział.

Jedno z pytań od zebranych dotyczyło repolonizacji mediów. – Dla nas optymalną sytuacją w Polsce jest, żeby media były polskie, bo co to są media? To jest jakby system nerwowy człowieka. On powinien być w naszych rękach, polskich: w lewicowych, prawicowych, centrowych, różnych innych, ale polskich. Dlatego będziemy do tego dążyć, ale w ramach

prawa – odpowiedział Kaczyński.

W niedzielę zaś lider Zjednoczonej Prawicy najpierw odwiedził Gliwice, a następnie Kędzierzyn-Koźle. Na spotkaniu z mieszkańcami pierwszego z tych miast Kaczyński odniósł się do rządów PO PSL, mówiąc, że tamten obóz „bardzo intensywnie zajmował się nie wzmacnianiem, ale osłabianiem naszej armii”. Odnosząc się do sytuacji politycznej sprzed 2015 r., prezes PiS stwierdził, że ówczesna władza oferowała „manipulację zamiast demokracji”.

– Demokracja to jest zapowiedź w trakcie wyborów, że coś się robi, a póź-

niej robienie tego. Jeśli czegoś się nie udaje zrobić, to trzeba się do tego przyznać – podkreślił. – W ich wypadku tego mechanizmu nie było. To euro (...) mieli wprowadzać, żeby wprowadzić w błąd polskie społeczeństwo, to walczyli z kibicami, to podejmowali jakieś tam inne akcje – mówił lider ZP. – Nie miało to nic wspólnego z prawdziwą demokracją. To była relacja między władzą a społeczeństwem polegająca na ciągłej manipulacji. No a w centrum tej manipulacji, zresztą trzeba przyznać dobrze wyszkolony, był Tusk – powiedział Jarosław Kaczyński na spotkaniu z mieszkańcami Gliwic.

POLITYKA \ 447 znanych z telewizji postaci życia publicznego podpisało się pod listem do opozycji, by zjednoczyła się w jeden blok wyborczy. Wszystko wskazuje jednak na to, że zjednoczenia pod skrzydłami Donalda Tuska nie będzie.

Do wyborów zostało 11 miesięcy, a opozycja nadal nie wie, w ilu blokach pójdzie do wyborów. Kolejną próbę nacisku, by utworzyć jedną wspólną listę, podjęło środowisko związane z celebrytami, dziennikarzami, byłymi politykami i naukowcami. „Do tego, by móc przeprowadzić niezbędne reformy, zaczynając od odbudowy porządku prawnego, po

Opozycja głucha na nawoływania celebrytów

stworzenie silnej, odpartyjnionej gospodarki, potrzebna jest jedna lista wyborcza. Jest politycznym i moralnym nakazem, by partie opozycyjne zdołały ową wspólną listę wyborczą powołać i odnieść zdecydowane zwycięstwo nad PiS. To zwycięstwo jest z pewnością możliwe. Jednolity blok wymaga jeszcze jednego: ruchu obywatelskiego, wsparcia licznych, niezależnych środowisk zawodowych, społecznych” – wzywają w swoim liście opozycyjni intelektualiści.

Pomysł, który jest forsowany przez Donalda Tuska od kilkunastu miesięcy, nie spotyka się jednak z przesadnym zaintere-

sowaniem innych formacji opozycyjnych. – Wyborczy sukces, poza wspólnotą celu, jest możliwy dzięki wspólnotocie idei i programu. Dlatego dwa bloki partii demokratycznych, nie jedna lista, dają gwarancję zwycięstwa i stabilnej większości – przyznał Władysław Kosiniak-Kamysz, który sparzył się na wyborach do europarlamentu i od 2019 r. buduje Koalicję Polską. – Mnie przekonuje jeden argument. Wiele osób nie pójdzie głosować na PiS, bo są zawiedzione polityką obozu rządzącego, ale nie pójdzie też zagłosować na Donalda Tuska. One muszą szukać czegoś pośrodku. Dwa silne bloki są

lepszą propozycją niż jeden silny blok, który już raz się nie sprawdził – mówił w Telewizji Republika Jarosław Rzepa z PSL.

Tusk najprawdopodobniej nie będzie mógł również liczyć na Lewicę. Politycy tej formacji przekonują, że w razie wspólnej listy ich wyborcy pozostaną w domach. – Jeżeli będzie jedna lista, to program opozycji sprowadzi się do „odsunąć PiS od władzy”. To jest niewystarczające dla wielu wyborców – mówił w Polskim Radiu Maciej Gdula z Lewicy.

Maleją też szanse na porozumienie między KO a Polską 2050 Szymona Hołowni. Trwa

wymiana ciosów po tym, jak KO oskarżyła kolegów opozycji o to, że ta sprzyja pedofilom. Zaatakowała Kamila Gasiuk-Pihowicz, a odpowiadała jej Hanna Gill-Piątek. „Jestem przyzwyczajona do głupiego hejtu, do niesłusznych pomówień, to jest niestety codzienność polityki. Ale kiedy prawniczka i posłanka używa swojego autorytetu, żeby z pełną świadomością oczernić kolegów z innej partii, to jest to złamanie pewnej granicy. Niestety w przypadku kilku z nich bezpowrotnie” – czytamy w oświadczeniu poseł Polski 2050.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 SPOŁECZEŃSTWO 15 KULTURA 16 OBRONA NARODOWA 17 PROGRAM TV 18-19 SPORT



PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI Z WIZYTĄ W FINLANDII

DYPLOMACJA \ Wczoraj szef polskiego rządu udał się na rozmowy z fińską premier Sanną Marin. Głównymi tematami była współpraca obu krajów, a także bieżące sprawy z agendy europejskiej – w tym energetyczne i gospodarcze. Omówiono też kwestie bezpieczeństwa związane z zagrożeniem ze strony Rosji.

PARLAMENT EUROPEJSKI \ W tym tygodniu głosowanie nad rezolucją uznającą Rosję za państwo sponsorujące terroryzm

Nazwać reżim Putina po imieniu

Podczas najbliższej sesji Parlament Europejski będzie głosował nad rezolucją uznającą Rosję za państwo sponsorujące terroryzm. Głosowanie zaplanowano na środę. Przyjęcie dokumentu ma pomóc w nakładaniu większych sankcji na Kreml. Co ważne, w dokumencie uwzględniono też polskie postulaty – dotyczące m.in. zwrotu wraku Tu 154-M, który rozbił się w Smoleńsku, oraz jego czarnych skrzynek.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

W projekcie dokumentu europosłowie wymieniają przykłady działań Rosji jako państwa sponsorującego terroryzm – jej zbrodnie popełniane w Czeczenii, Syrii, zabójstwa na terytorium Rosji, a także poza granicami kraju, dokonywane przez agenturę i najemników. W rezolucji przypomniano też zestrzelenie przez Rosję pasażerskiego samolotu MH17 w lipcu 2014 r. nad wschodnią Ukrainą, w którego wyniku zginęło 298 osób. W projekcie wezwano do dalszego izolowania Rosji na arenie międzynarodowej i zaapelowano o jak najszybsze przyjęcie kolejnego, dziewiątego pakietu unijnych sankcji.



Grupy polityczne Parlamentu Europejskiego osiągnęły porozumienie ws. projektu rezolucji dotyczącej uznania Rosji za państwowego sponsora terroryzmu | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

W dokumencie, który będzie głosowany w PE w środę, zawarto także polskie akcenty. Są to m.in. zapewnienie o solidarności z naszym krajem i wyrażenie współczucia dla rodzin dwóch Polaków, którzy zginęli w wyniku eksplozji rakie-

ty w Przewodowie. Są również odniesienia do katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. w kontekście przetrzymywania przez Rosję dowodów oraz apel o zwrot wraku i czarnych skrzynek. – Tego typu rezolucją Parlament Europejski powinien

zdecydowanie wskazywać, że Rosja jest krajem, z którym nie prowadzi się żadnych interesów, że to jest kraj terrorystyczny i że zdecydowanie musimy stanąć po stronie Ukrainy – wskazuje europosłanka PiS Beata Szydło. Zdaniem byłej pre-

mier jest to potrzebne, gdyż widoczny jest brak zdecydowania i skuteczności, choćby podczas debat na temat kolejnych restrykcji wobec Kremla.

Z kolei eurodeputowany PiS Kosma Złotowski zwraca uwagę, że projekt rezolucji, z którym wystąpił członek Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) Charlie Weimers, został początkowo odrzucony przez szefów innych frakcji PE, ale ponieważ był to projekt grupy w PE, można go było poddać pod głosowanie w parlamencie. Tam zyskał poparcie większości europosłów. W opinii Złotowskiego pokazuje to różnice między szefami frakcji a wszystkimi eurodeputowanymi w podejściu do Rosji. Zdaniem europosła PiS rezolucja zostanie przyjęta przytłaczającą większością głosów.

Polska słusznie ostrzegała przed Kreml

NIEMCY \ „Trzeba było słuchać ostrzeżeń śp. prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego po inwazji Rosji na Gruzję. On miał rację” – przyznał w wywiadzie dla gazety „Handelsblatt” czołowy polityk chadeków (CDU), były szef niemieckiego MSW i przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schäuble.

W rozmowie z niemiecką gazetą 80-letni polityk przyznał, że wieloletnia polityka Berlina względem Rosji okazała się błędna. Przypomniał wystąpienie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 2008 r., gdy ostrzegał przed rosyjskim imperiaлизmem. Schäuble został zapytany, czy nie jest na siebie zły z powodu prowadzenia polityki przychylnej Rosji. „Oczywiście, że tak. Wszyscy przymykaliśmy oko. Kiedy byłem ministrem spraw wewnętrznych, rozmawiałem z moim rosyjskim odpowiednikiem o tym, jak moglibyśmy wspólnie walczyć z islamskim terrorem” – odpowiedział dziennikarzom Schäuble. „Mogłem przyrzec się temu, co Rosja robiła w Czeczenii. Albo posłuchać ówczesnego prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego. W przemówieniu

po inwazji Rosji na Gruzję Lech Kaczyński ostrzegał: »Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę«. Miał rację” – dodał.

To nie pierwszy raz, gdy Wolfgang Schäuble wskazuje na błędy Berlina ws. relacji z Moskwą. We wrześniu br. w rozmowie z dziennikarzami gazety „Tagesspiegel” polityk CDU ocenił, że Niemcy, wbrew polskim ostrzeżeniom i wszystkim przesłankom, utrzymywały dobre relacje z Kreml, a w lutym br. prezydent Rosji Władimir Putin rozpoczął wojnę przeciwko całemu Zachodowi. Schäuble po raz kolejny wezwał Berlin do zmiany polityki wobec Warszawy. „Polska musi wreszcie zostać przyjęta do kierownictwa integracji europejskiej jako równorzędną i tak samo

ważny kraj członkowski jak Francja i Niemcy” – oświadczył polityk.

W wywiadzie Schäuble zaproponował inicjatywę rozwoju europejskich zdolności obronnych przy głównej roli Berlina, Warszawy i Paryża. „W polityce europejskiej powinniśmy zachowywać się mniej arogancko, a bardziej wiarygodnie” – przyznał Niemiec.

Dziennikarze zapytali też polityka o wymienienie trzech najważniejszych kanclerzy w historii Niemiec. Wolfgang Schäuble wspominał Konrada Adenauera, Willy’ego Brandta i Helmuta Kohla, dodając, że polityka byłej kanclerz Angeli Merkel zostanie zweryfikowana dopiero w kolejnych latach.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Rosjanie będą budować irańskie drony

ZBROJENIA \ Amerykański dziennik „Washington Post” ujawnił, że Rosja i Iran zawarły nową umowę dotyczącą dronów bojowych. Dokument przewiduje, że będą one budowane w Rosji.

W ostatnich miesiącach Rosjanie pozyskali sporą liczbę irańskich dronów. Zaczęli je wykorzystywać w wojnie na Ukrainie, głównie do ataków terrorystycznych na infrastrukturę cywilną. Iran długo wypierał się ich przekazania. Dopiero na początku listopada Teheran przyznał, że sprzedał Rosji „ograniczoną liczbę” dronów, ale przed wojną.

Według informacji dziennika „Washington Post” nowa umowa Moskwy i Teheranu przewiduje, że kolejne drony będą produkowane już w Rosji. Źródła twierdzą, że zawarto ją wcześniej, a obecnie trwa transfer technologii i części. Produkcja może ruszyć już w najbliższych miesiącach.

Produkcja dronów może pomóc Rosji w szybszym uzupełnieniu zapasów i przeprowadzaniu kolejnych masowych ataków. Według źródeł amerykań-

skiego dziennika Iran, w zamian za dokumentację i części, chce od Rosji zwiększenia wsparcia gospodarczego i politycznego. Liczy też na to, że skoro drony będą produkowane w Rosji, to pomoże im to uniknąć dodatkowych sankcji ze strony Zachodu. Wielu komentatorów uważa, że przekazywanie Rosji dronów łamie zapisy tzw. umowy nuklearnej, której reaktywację Iran negocjuje z USA. Coraz częściej słychać też głosy, że Teheran powinien zostać ukarany za wsparcie rosyjskiej agresji.

Do tej pory Rosja wysłała na Ukrainę ok. 400 irańskich dronów. Wiele z nich to drony kamikadze Shahed-136, które atakują cele cywilne. Sami Rosjanie twierdzą, że używają wyłącznie dronów krajowej produkcji.

(wm)



ROSJA SZYKUJE MANEWRY

BAŁTYK \ Zimą Flota Bałtycka FR planuje kilka dużych ćwiczeń wojskowych z wykorzystaniem uzbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu. Ostatnie rosyjskie ćwiczenia na Bałtyku odbyły się w czerwcu br.



CEL JEST JASNY

OBRONNOŚĆ \ Ukraina musi wygrać. Taka jest nasza misja, i kropka – powiedział szef Sztabu Generalnego WP gen. Rajmund Andrzejczak podczas Międzynarodowego Forum Bezpieczeństwa w kanadyjskim Halifaxie.



Od początku rosyjskiej inwazji Wielka Brytania mocno angażuje się w pomoc militarną dla walczącej Ukrainy | fot. UKRAINIAN PRESIDENTIAL PRESS SER/Reuters/Forum

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Boris Johnson okazał się jednym z największych sojuszników Ukrainy, a Wiel-

ka Brytania dostarczała jej ogromne ilości nowoczesnej broni. Liz Truss, jeszcze jako minister spraw zagranicznych, również pokazała, że jest zwolenniczką twardego podejścia do Rosji. Po upad-

UKRAINA \ Brytyjski premier Rishi Sunak rozmawiał w Kijowie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim

Londyn nadal będzie wspierać Ukrainę

Premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak po raz pierwszy od czasu objęcia urzędu odwiedził Kijów. Podczas rozmowy z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim obiecał kolejny pakiet pomocy wojskowej dla napadniętego przez Rosję państwa.

ku ich rządów wielu komentatorów obawiało się, że Rishi Sunak, który musi zmagać się z poważnym kryzysem gospodarczym w kraju, ograniczy skalę tego wsparcia. Aby rozwiać wątpliwości, nowy premier postanowił udać się do Kijowa.

Sunak powiedział w sobotę, że wizyta w ukraińskiej stolicy i poznanie ludzi, którzy płacą wielką cenę za obronę suwerenności i demokracji, budzi w nim głęboką pokorę. Obiecał, że w stosunkach między Londynem a Kijowem nic się nie zmieni. – Jestem dumny z tego, jak Wielka Brytania stała po stronie Ukrainy od samego początku – powiedział Sunak. – I jestem tu dzisiaj, aby powiedzieć, że Wielka

Brytania i nasi sojusznicy nadal będą stać po stronie Ukrainy, która walczy, aby skończyć tę barbarzyńską wojnę i przynieść sprawiedliwy pokój – dodał.

Brytyjski premier obiecał przygotowanie kolejnego pakietu pomocy wojskowej, tym razem o wartości aż 50 mln funtów. Jego głównym celem będzie zwiększenie możliwości Ukrainy w radzeniu sobie z atakami terrorystycznymi Rosji na infrastrukturę krytyczną. Mają się w niej znaleźć m.in.: 125 dział przeciwlotniczych, radary i technologia do walki z irańskimi dronami. Sunak zapowiedział też, że jego kraj zwiększy wysiłki w kierunku szkolenia ukraińskich wojsk i wy-

śle do regionu medyków oraz saperów, którzy zapewnią wyspecjalizowane wsparcie. Wcześniej minister obrony Ben Wallace obiecał też przekazanie ok. 1 tys. rakiet przeciwlotniczych.

Wielka Brytania zapewni też dalsze wsparcie humanitarne, w tym prześle 12 mln funtów na Światowy Program Żywnościowy i 4 mln Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, które zostaną przeznaczone na pomoc Ukraińcom. Rishi Sunak obiecał też generatory prądu, mobilne szpitale i zimowe mundury dla żołnierzy. Nowy premier Wielkiej Brytanii zapowiedział, że w przyszłym roku zorganizuje w Londynie konferencję poświęconą odbudowie Ukrainy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



NIEMCY LICZĄ SIĘ Z BRAKAMI PRĄDU

BLACKOUT \ Federalny Urząd Ochrony Cywilnej w Niemczech spodziewa się przerw w dostawach energii elektrycznej. Według szefa urzędu Ralpha Tieslera obywatele muszą być przygotowani na regionalne i czasowe przerwy w dostawie prądu w dwóch pierwszych miesiącach 2023 r.

MOTORYZACJA \ Właściciel Volvo pomoże przy polskim projekcie

Nasz elektryk na chińskiej platformie

Polski samochód elektryczny Izera, który ma być produkowany przez spółkę ElectroMobility Poland (EMP), będzie oparty na platformie opracowanej przez chiński koncern Geely. EMP planuje budowę gamy modelowej samochodów elektrycznych segmentu C. Pierwszym z modeli będzie SUV, a w dalszej kolejności modele kombi i hatchback.

Andrzej Ratajczyk

Zhejiang Geely Holding Group (Geely Holding), największa prywatna chińska grupa motoryzacyjna, podpisał z ElectroMobility Poland umowę licencyjną, w ramach której udostępni przeznaczoną dla samochodów elektrycznych platformę SEA (Sustainable Experience Architecture). W efekcie Geely Holding zostaje partnerem technologicznym pierwszej generacji pojazdów EMP, które będą wprowadzone na rynek pod marką Izera. – Platforma SEA idealnie wpisuje się w koncepcję Izery. Współpraca z Geely zapewnia EMP najwyższej klasy know-how w branży, a także dodatkowe możliwości biznesowe. W dłuższej perspektywie to partnerstwo technologiczne umożliwi nam rozwój, większe zaangażowanie lokalnych dostawców i realizację projektu w zakładanych ramach biznesowych – powiedział na konferencji w Warszawie Piotr Zaremba, prezes ElectroMobility Poland.

Nowy partner EMP jest globalną grupą będącą właścicielem kilku znanych międzynarodowych marek motoryzacyjnych, w tym: Geely Auto, Lynk & Co, ZEEKR, Geometry, Volvo Cars, Polestar, Lotus, London Electric Vehicle Company, Farizon Auto i Cao Cao Mobility. W 2021 r. Geely Holding sprzedało w sumie ponad 2,2 mln pojazdów, przy czym



Nowy partner EMP jest globalną grupą będącą właścicielem kilku znanych międzynarodowych marek motoryzacyjnych, w tym Volvo, Polestar i Lotus | fot. mat. pras. /d

wyłączna sprzedaż Volvo Cars na całym świecie wynosiła prawie 700 tys. sztuk. Geely Holding, który zatrudnia ponad 120 tys. osób na całym świecie, prowadzi działalność w wielu segmentach, odpowiadających na zróżnicowane potrzeby łańcucha wartości branży motoryzacyjnej – od badań i rozwoju przez design, produkcję, sprzedaż i serwis.

– Jesteśmy przekonani, że nasza zaawansowana platforma technologiczna pomoże EMP we wprowadzaniu na rynek najwyższej jakości produktów, gwarantując ich jakość technologiczną w zakresie komponentów mechanicznych, software'u i skalowalności rozwiązań. Polska odgrywa ważną rolę w europejskim przemyśle motoryzacyjnym i jestem przekonany, że ta umowa umożliwi

szybsze przejście na napędy elektryczne, tworząc szersze możliwości gospodarcze w obszarze elektromobilności – zapewnił w swoim wystąpieniu online Daniel Donghui Li, CEO Geely Holding Group.

Opracowana w globalnych centrach badawczo-rozwojowych w Europie i Chinach przez Geely Holding technologia SEA jest specjalnie zaprojektowaną architekturą dla pojazdów elektrycznych. Jest ona wysoce skalowalna – dostępna zarówno dla małych pojazdów segmentu A, jak i segmentu E oraz dużych pojazdów dostawczych. Platforma zapewnia rozbudowaną strukturę oprogramowania, pozwalającą na minimalizację inwestycji w jego rozwój po stronie partnerów. Zapewnia także dostosowanie rozstawu osi w zakresie od 1800 mm do 3300 mm,

w zależności od wymagań. Umowa przyczyni się do popularyzacji architektury SEA wprowadzonej na rynek przez Geely Holding we wrześniu 2020 r. i będącej najbardziej zaawansowaną, w pełni elektryczną i elastyczną technologią, obejmującą zarówno elementy mechaniczne, oprogramowanie, jak i szeroki ekosystem cyfrowy. Na korzystanie z tej technologii do tej pory zdecydowały się już marki w ramach grupy Geely Holding, a marki Zeekr i Smart rozpoczęły nawet produkcję i sprzedaż aut opartych na platformie SEA. EMP jest pierwszą firmą spoza grupy, która będzie wykorzystywać tę technologię.

Pierwsze polskie pojazdy elektryczne będą produkowane w fabryce w Jaworznie (woj. śląskie). Inwestycja umożliwi stworzenie w sa-

mych zakładzie ok. 2,4 tys. miejsc pracy. Plany ElectroMobility Poland zakładają stałą współpracę z polskimi firmami i jednostkami naukowo-badawczymi, która ma prowadzić do rozwoju i wdrożenia do masowej produkcji własnych rozwiązań technologicznych. – Nasze procesy zakupowe będą oparte na rachunku ekonomicznym, ale logika wyboru dostawcy będzie podyktowana też długoterminowym celem naszego projektu, jakim jest rozwój polskiej branży motoryzacyjnej. Wydaje się, że ok. 60 proc. komponentów do produkcji samochodu Izera jesteśmy w stanie pozyskać lokalnie – wskazała Beata Białoń-Dudek, dyrektor ds. łańcucha dostaw w ElectroMobility Poland. Seryjna produkcja Izery na platformie Geely ma ruszyć pod koniec 2025 r.

Polska apeluje o wyłączenie domów z ETS

PODATKI \ Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa w liście do przedstawicieli trzech unijnych instytucji zaapelowała o wyłączenie budynków gospodarstw domowych z unijnego systemu handlu emisjami. – Ciepły dom zimą to prawo obywatela – oceniła Moskwa.

W zeszłym roku Komisja Europejska zaproponowała rozszerzenie systemu ETS na budownictwo i transport w celu dostosowania przepisów do nowych założeń, związanych z wyższym celem redukcji emisji CO₂ o 55 proc. do roku 2030 oraz osiągnięciem celu neutralności klimatycznej UE w 2050 r. Od początku te pomysły wzbudzały bardzo

dużo emocji i kontrowersji, które nasiliły się po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym br.

W liście skierowanym m.in. do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa minister Moskwa napisała, że pakiet Fit for 55 został przygotowany, zanim dotknęła nas pandemia i zanim Rosja rozpoczęła barbarzyńską wojnę w Euro-

pie. Podkreśliła, że nie wzięto pod uwagę skutków tych wydarzeń i konsekwencji dla poszczególnych państw członkowskich.

„Znaleźliśmy się w czasach kryzysu cen energii. Chcemy, aby naszym obywatelom zimą było ciepło i bezpiecznie” – podkreśliła Moskwa.

Jej zdaniem ciepły dom zimą nie powinien być towarem rynkowym, ale prawem

obywateli. „Z tego powodu gorąco apeluję o wyłączenie gospodarstw domowych z nowego systemu rynkowego ETS” – zaapelowała minister.

Dodała, że narażanie na szwank dobrobytu ludzi jest sprzeczne z zasadami UE, zaś „zmuszanie najbiedniejszych gospodarstw domowych do dokonywania szybkich zmian ogrzewania,

nie jest słusznym kierunkiem i jest błędnym wyborem dla skutecznej polityki klimatycznej”.

Wcześniej zaniepokojenie tym rozszerzeniem wyraził Parlament Europejski, który również postulował wyłączenie budynków gospodarstw domowych z zakresu ETS.

.....
(p. woz.)

ROZPOCZĘŁO SIĘ ŚNIEŻENIE STOKÓW NARCIARSKICH

WYPOCZYNEK \ W ostatnich dniach temperatura pod Tatrami spadła poniżej zera, co pozwoliło na uruchomienie sztucznego dośnieżania stoków na Podhalu. Armatki śnieżne pracują m.in. na Gubałowie i pod Nosalem w Zakopanem, w Białce Tatrzańskiej i Jurgowie. Właściciele stacji narciarskich zapowiadają, że jeżeli taka aura się utrzyma, to pierwsze wyciągi narciarskie ruszą już 6 grudnia.

WĘGIEL \ Polityka klimatyczna UE wciąż stawia na szybką dekarbonizację i likwidację górnictwa i energetyki węglowej

Transformację górnictwa trzeba zreformować

Dobra sytuacja kraju, dobra sytuacja każdego kraju, ale oczywiście także Polski, jest wtedy, kiedy ono ma własne źródła energii – nie tylko w sensie własnych zakładów energetycznych, lecz także własnych surowców energetycznych – powiedział w sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami Katowic. Zdaniem szefa PiS dla Polski tym własnym surowcem jest właśnie węgiel.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak podkreślił Jarosław Kaczyński, Śląsk „ma wspaniałą tradycję ciężkiej pracy”. – Jest plan, aby Śląsk był nowoczesnym regionem, który będzie miał duże ośrodki rozwojowe – mówił. Przypominał, że zgodnie z zapisami umowy społecznej z 2021 r. ma być powołany Fundusz Transformacji Śląska.

Będziemy bronić bezpieczeństwa energetycznego

Przypomnijmy, że rząd w pierwszej połowie listopada przyjął projekt ustawy ws. powołania spółki Fundusz Transformacji Śląska. – Projekt ustawy regulującej funkcjonowanie tego funduszu jest już dzisiaj w Sejmie. Został wniesiony 12 listopada i na pewno stosunkowo w krótkim czasie będzie uchwalony. Ta podstawa dla dalszego rozwoju, podstawa dla różnego rodzaju potrzebnych inwestycji, zostaje stworzona – podkreślił Jarosław Kaczyński. Przyznał też, że „górnictwo pozostaje w dalszym ciągu wyzwaniem i czymś bardzo istotnym”. – Bezpieczeństwo energetyczne jest niesłychanie ważne i stąd patrzymy dzisiaj na Śląsk, na politykę klimatyczną nieco inaczej, niż patrzyliśmy wtedy, kiedy ta umowa była zawierana. Nie gorzej, tylko lepiej – powiedział prezes PiS. Przypominał też, że rząd i przedstawiciele związków zawodowych podpisali 28 maja 2021 r. umowę dotyczącą transformacji sektora górnictwa i wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. Zauważył jednak, że sytuacja od tamtego momentu bardzo się zmieniła. – I dzisiaj są tutaj wielkie znaki zapytania. Czy w ogóle należy likwidować przemysł górniczy? Czy w obecnej sytuacji, która obejmuje w wielkiej mierze kryzys energetyczny, tamte decyzje, tamte zapowiedzi są jeszcze



W sprawie górnictwa ważne są unijne wytyczne i zmiany klimatyczne, ale istotna jest też obecna sytuacja polityczna
| fot. mat. pras./d

aktualne? Co najmniej trzeba się nad tym zastanowić – wskazał szef PiS. Na razie założenia polityki klimatycznej Unii Europejskiej w dalszym ciągu stawiają na szybką dekarbonizację i likwidację górnictwa oraz energetyki węglowej. – W sprawie górnictwa ważne są unijne wytyczne i zmiany klimatyczne, ale istotna jest też obecna sytuacja polityczna – zaznaczył szef PiS. – Podkreślam, że dla nas najważniejsza jest sprawa bezpieczeństwa, w tym energetycznego – będziemy tego bronić! – dodał z naciskiem.

O konkurencyjność polskiego przemysłu

W Polsce od dawna pojawiają się opinie, że unijna polityka klimatyczna prowadzi do zapaści europejskiej gospodarki i ubożenia społeczeństw. Dlatego Solidarna Polska nawołuje do powrotu do węgla. Zdaniem ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry inwesty-

cje w górnictwo mają być gwarancją bezpieczeństwa energetycznego Polski. – Węgiel i nowoczesne górnictwo to przyszłość Polski. Warto inwestować w polskie kopalnie, bo są one gwarancją bezpieczeństwa energetycznego Polski – podkreślił Ziobro podczas konferencji prasowej w Katowicach. Jego zdaniem Polska ma ogromne zasoby węgla, a gdyby nie błędna, ideologiczna polityka Unii Europejskiej, nie musielibyśmy go od nikogo kupować. – To polityka, która de facto realizowała porozumienie Niemiec z Rosją Putina i narzucała ją także Polsce – stwierdził. Jego zdaniem spowodowała ona, iż nie inwestowano w polskie górnictwo. – Gdyby nie to, dzisiaj nie mielibyśmy problemu związanego z drastycznymi wzrostami cen energii i ciepła. Tona węgla kosztowałaby nie 3 tys. zł, ale 900 czy 1000 zł. Moglibyśmy też eksportować węgiel – powiedział.

Solidarna Polska chce też likwidacji unijnego systemu handlu emisjami (ETS), który według jej wyliczeń ma kosztować Polaków 40 mld zł. – A zastrzony program pakietu klimatycznego, Fit for 55, oznacza znacznie większe koszty, które dotyczą wszystkich dziedzin życia i gospodarki, m.in. rolnictwa, transportu i wielu innych. Polski nie stać na realizację takiego ideologicznego pakietu – podkreślił minister sprawiedliwości. Minister Ziobro zapowiedział też wniesienie na posiedzenie Rady Ministrów wniosku o uruchomienie opłacalnych inwestycji w złoża węgla, by rozwijać nowoczesną energetykę węglową i zapewnić konkurencyjność polskiego przemysłu.

Minister w Kancelarii Premiera z ramienia Solidarnej Polski Michał Wójcik uważa, że są możliwości opłacalnych inwestycji w kopalnie „Wujek” (dziś to część

kopalni „Staszic”), „Makoszowy” czy „Sośnica” i „Ziemowit”. W ten sposób można by pozyskać wiele milionów ton węgla. Zdaniem Wójcika niektóre z tych inwestycji nie wymagają wielkich nakładów.

Przypomnijmy, że nadal są jednak aktualne plany wygaszania sektora górniczego do 2049 r. przyjęte pod naciskiem UE. Plan zamykania poszczególnych kopalń jest obecnie przedmiotem notyfikacji w Komisji Europejskiej. Ministerstwo Aktywów Państwowych planuje jednak wydłużenie prac niektórych kopalń w związku z napiętą sytuacją geopolityczną.

Program śląskiej transformacji

Negocjacje z UE są też skomplikowane dlatego, że rząd liczy na duże środki z funduszy unijnych na transformację Śląska. Już 8 grudnia br. w Muzeum Śląskim w Katowicach odbędzie się konferencja inaugurująca nowy program regionalny Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021–2027. 25 października br. został zamknięty kluczowy etap negocjacji, a do akceptacji Komisji Europejskiej trafiła najnowszą wersja programu regionalnego. Kolejnym etapem jest ostateczna akceptacja dokumentu wyrażona formalną decyzją Komisji. – Zakończyliśmy ważny etap prac nad kształtem programu regionalnego, który jest drogowskazem dla rozwoju regionu z udziałem 5 mld euro, wynegocjowanych z budżetu UE na lata 2021–2027 – podkreśla marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

– Projekt programu, wypracowany i wysłany do Komisji, to efekt wielomiesięcznej pracy nad wynegocjowaniem obszarów i zasad wsparcia. Szczególny dla nas w tej perspektywie jest nowy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, który stanowi największy wkład finansowy do programu – dodaje. Najbliższe nabory projektów są planowane już w pierwszym kwartale 2023 r.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 KULTURA

16 OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT



fot. mat. pras./d

BĘDĄ INWESTYCJE POD EKSPORT ZBOŻA

LOGISTYKA \ Wchodząca w skład Polskiej Grupy Spożywczej spółka Elewarr rozbuduje powierzchnię magazynową w północnej Polsce. Modernizacja ma kosztować 250 mln zł. To ważna inwestycja, która przełoży się na eksport zbóż przez porty bałtyckie – ocenił wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk.

ENERGETYKA \ Każdy biznes w Polsce, który jest z innego kierunku niż rosyjski, daje większe poczucie bezpieczeństwa

Paliw nie zabraknie

Paliw nie zabraknie – zapewnił Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. Nie musimy tankować na zapas. Bzdurą jest, że ceny poszybują do 30–40 zł za litr. To fake newsy – przyznał. Dziś pod względem paliwowym, energetycznym i gazowym jesteśmy bezpieczni.

Lucyna Piwowarska

Od sześciu lat PKN Orlen prowadzi proces dywersyfikacji dostaw ropy, aby zabezpieczyć Polskę w surowiec. Jak zapewnia Daniel Obajtek, prezes Orlenu, sytuacja na rynku jest stabilna. Kontrakty zawarte przez koncern zabezpieczają w pełni potrzeby wszystkich klientów, nie tylko z Polski. – Obecnie w całym systemie Grupy Orlen 70 proc. ropy jest z innych kierunków niż rosyjski. W pełni zabezpieczamy w ropę i produkty nie tylko Polaków, lecz także inne kraje: Litwę, Łotwę, Estonię, Czechy, częściowo Słowację, czy nawet Niemcy i Węgry – powiedział Obajtek na antenie Telewizji Republika. – Nie ulegamy fake

newsom. Nie ma żadnych powodów do nerwowej reakcji. Nie musimy tankować na zapas, paliwa nie brakuje i nie zabraknie – zapewnił.

W pierwszych dniach wojny w wyniku pogłosek o możliwym wzroście cen paliw do 11 zł za litr ludzie nerwowo ruszyli na stacje, by zatankować samochody. Teraz znów pojawiają się w internecie fałszywe informacje, że ceny poszybują w okolice 30–40 zł za litr. – To absurd. Są to działania mające na celu szerzenie dezinformacji i niepokoju. Robimy wszystko, aby utrzymać stabilne ceny paliw, i to się nie zmieni. Dzięki naszym dotychczasowym działaniom, przy wsparciu rządu, ceny paliw w Polsce są jednymi z najniższych w całej UE – podkreślił Obajtek.

Infrastruktura koncernu, w tym produkcyjna i logistyczna, działa bez zakłóceń. – Wszystkie rafinerie w Grupie Orlen działają na wysokich mocach produkcyjnych, mamy zabezpieczone magazyny i zapasy paliw – uspokaja prezes Orlenu. Przypomniał o zawartym kontrakcie z koncernem Saudi Aramco, największym producentem tego surowca na świecie. Cały system Grupy Orlen to 900 tys. baryłek ropy naftowej dziennie, przy czym umowa z partnerem saudyjskim dotyczy do 400 tys. baryłek. – Mamy więc przestrzeń, dalej dywersyfikujemy dostawy. Zbadaliśmy około stu gatunków ropy – powiedział Obajtek.

Zapewnienie stabilnych dostaw ropy naftowej jest istotnym elementem rozwo-



Ceny paliw w Polsce są jednymi z najniższych w całej UE – podkreślił szef Orlenu
| fot. mat. pras./d

ju segmentu petrochemicznego Grupy Orlen, co koncern realizuje poprzez miliardowe inwestycje. Rozwój segmentu petrochemicznego obejmuje także część umów zawartych z Saudi Aram-

co. – Każdy biznes w Polsce, który jest z innego kierunku niż rosyjski, daje nam większe poczucie bezpieczeństwa gospodarczego, w konsekwencji bezpieczeństwa państwa – podkreślił.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836 ze zm.) Wojewoda Podlaski zawiadamia o wydaniu na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Wojciecha Bandrowskiego 16 w Tarnowie, reprezentowanej przez pełnomocnika Pana Michała Kawkę, decyzji Nr 79/2022 z dnia 15.11.2022 r. znak: AB-1.7840.6.36.2022.OV, która zmieniła ostateczną decyzję Wojewody Podlaskiego Nr 70/2021 z dnia 19.08.2021 r. znak: AB-1.7840.6.19.2021.OV i zatwierdziła zamienny projekt budowlany oraz udzieliła Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Wojciecha Bandrowskiego 16 w Tarnowie, pozwolenia na budowę gazowej stacji redukcyjnej regulacyjnej wysokiego ciśnienia o przepustowości 120000 Nm³/h wraz z niezbędną infrastrukturą drogową i techniczną w m. Ostrożne, gmina Szumowo, w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa gazociągu stanowiącego przyłączenie do systemu przesyłowego Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA z siedzibą w Warszawie znajdującego się w Zambrowie wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego”, w części dotyczącej zmiany zakresu robót budowlanych obejmujących:

- zmianę projektowanych rzędnych posadzek obiektów kubaturowych (±0,00);
- ze 131,40 m na 131,75 m n.p.m. dla kontenera (z aparaturą kontrolno-pomiarową);
- ze 131,40 m na 132,25 m n.p.m. dla kontenera kotłowni dla potrzeb technologicznych;
- ze 131,40 m na 132,25 m n.p.m. dla kontenera dla urządzeń technologicznych, oraz przyległego do nich terenu i nawierzchni wraz z budową muru oporowego na odcinku M1 – M2;
- zmianę przebiegu trasy infrastruktury towarzyszącej (instalacji elektrycznej / teletechnicznej), z odcinków: E1 – E5, E2 – E6, E3 – E7, E4 – E8, E13 – E14, E18 – E19, na odcinki: E8 – E9, E10 – E11 – E12, E15 – E16 – E14, E17 – E18;
- zmianę przebiegu trasy infrastruktury towarzyszącej (instalacji ziemniągowej), z odcinków: U5 – U6, U7 – U8, U9 – U10, na odcinki: U1 – U2, U3 – U4, U11 – U12 – U13;
- zmianę przebiegu trasy kanalizacji światłowodowej, z odcinka S1 – S2 – S3, na odcinek S1 – S3, wraz z budową zasobników telekomunikacyjnych: S3, S4, w zakresie terenu oznaczonego na projekcie zagospodarowania terenu linią żółtą i literami: A, B, C, D, E, F, na niżej wskazanych nieruchomościach objętych zakresem wnioskowanych zmian:

Lp.	Powiat	Gmina	Numer i nazwa obrębu	Numer ewidencyjny działki	Numer Księgi Wieczystej
1	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	352/3	LM1Z/00034932/0
2	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	353/3	LM1Z/00034931/3
3	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	353/4	LM1Z/00034931/3

Z decyzją tą strony postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Wydziale Architektury i Budownictwa, od dnia 21.11.2022 r. do dnia 05.12.2022 r. od poniedziałku do piątku, w godzinach 09:00 – 14:00.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze zawiadomienie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy i wykonania jej kopii, proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 364) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-maila: owiszowaty@bialystok.uw.gov.pl lub ePUAP: /4868hwsklk/skrytka lub /4868hwsklk/SkrytkaESP), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Należy wyjaśnić, iż od decyzji służy odwołanie za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie w terminie 7 dni od daty doręczenia decyzji Wnioskodawcy, a pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia (publicznego ogłoszenia – ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji) lub doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.44.2022.MWP
GN.6852.1.45.2022.MK
GN.6852.1.47.2022.JJK

Tarnów, dnia 14 listopada 2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa w Tarnowie Sp. z o.o., dotyczących nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne: nr 45/3, 1192, 131/1, 131/2 położonych w miejscowości Ładna, gmina Skrzyszów w związku z planowaną inwestycją polegającą na przebudowie istniejącego gazociągu niskiego ciśnienia z rur stalowych na gazociąg średniego ciśnienia z rur PE.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, sala nr 16 w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny

Zapraszamy do współpracy!



PIERWSZY NA ŚWIECIE LOT SAMOŁOTU TRANSPORTOWEGO ZASILANEGO BIOPALIWEM

TECHNOLOGIE \ Brytyjski samolot transportowy RAF Voyager, który jest wojskową wersją airbusa A330, wykonał pierwszy na świecie w przypadku maszyn tej wielkości lot przy wykorzystaniu wyłącznie biopaliwa lotniczego. Biopaliwo jest wytwarzane z surowców pochodzących z odpadów, takich jak zużyty olej kuchenny, i zmniejsza emisję dwutlenku węgla średnio nawet o 80 proc. w porównaniu z konwencjonalnym paliwem odrzutowym.

EMBARGO \ Europa ma duże zdolności do zastąpienia rosyjskiego surowca innymi gatunkami

Spadają ceny ropy i paliw

Rynek naftowy z całkowitym spokojem podchodzi do zbliżającego się terminu embarga Unii Europejskiej na ropę naftową z Rosji. Nadmiar surowca powoduje, że jego ceny spadają, dając nadzieję na kolejne obniżki na stacjach paliw.

Paweł Woźniak

U nia wprowadzi zakaz importu rosyjskiej ropy 5 grudnia. Tego samego dnia w życie wejdzie limit cenowy G7. Zakaz importu rosyjskich produktów ropopochodnych będzie obowiązywał od 5 lutego.

Tymczasem obawy związane z embargiem na rosyjską ropę praktycznie zniknęły. Europejskie rafinerie znalazły się wręcz w sytuacji nadmiernego zaopatrzenia w surowiec, głównie z powodu przestrzelonych prognoz.

Okazało się, że zdolności Europy do zastąpienia rosyjskiej ropy gatunkami z Bliskiego Wschodu, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej są znacznie większe, niż sądzono. Europejski import ropy z Ameryki Łacińskiej wzrósł już 2,5-krotnie od czasu inwazji Rosji na Ukrainę, tylko

w lipcu Europa importowała dziennie prawie 600 tys. baryłek ropy z tego regionu, najwięcej od 2015 r. W tym roku eksport do Europy zwiększył również Irak (o ponad 20 proc.). Według ekspertów rafinerie szybko przystosowały się do życia bez rosyjskiej ropy, która wcześniej była podstawą europejskiego systemu rafinacji. Jak podała firma analityczna Reflex, w październiku dostawy



Europejskie rafinerie szybko przystosowały się do życia bez rosyjskiej ropy
| fot. Facebook/d

ropy rosyjskiej do UE spadły o 44 proc. do 1,4 mln baryłek dziennie, a produktów naftowych o 23 proc. (w tym diesla o 9 proc.).

Ceny ropy na całym świecie spadają. Presję na obniżki wywierają dodatkowo kraje Azji, zgłaszając mniejsze zapotrzebowanie na surowiec z powodu spowolnienia gospodarczego. Na tamtejszych giełdach jest go pod dostatkiem i nie ma żadnego problemu z dostawami.

W październiku produkcja ropy w krajach OPEC+ była ponad 3 mln baryłek dziennie niższa od obowiązującego limitu produkcji. Jak informuje Reflex, rosyjska produkcja ropy w październiku ukształtowała się na poziomie 9,72 mln baryłek dziennie, czyli 1,29 mln baryłek dziennie poniżej ustalonego w ramach porozumienia OPEC+ limitu.

Analitycy Reflektu zwrócili uwagę, że w skali ubiegłego tygodnia styczniowa seria kontraktów na ropę brent potaniała o blisko 6 dol. za baryłkę. Ceny benzyn i olejów na rynku ARA (Amsterdam, Rotterdam, Antwerpia) również spadły w skali tygodnia odpowiednio do 69 i 49 dol. – Od połowy października, w ślad za umocnieniem złotego i spadkiem cen paliw gotowych na rynku ARA, tanieją paliwa na rynku krajowym – podkreślili analitycy biura. Ich zdaniem te obniżki nie odzwierciedlają jednak skali spadku cen na rynku hurtowym, co daje właścicielom szansę na realizowanie wyższej marży detalicznej i pozostawia miejsce na ewentualny dalszy spadek cen na stacjach w kolejnych dniach.

REKLAMA

Już w czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:
→ **Polski biznes**
chce odbudowywać Ukrainę
→ **Surowce**
nadal w cenie.
Polskie firmy górnicze
z rekordowymi zyskami.

PARTNERZY WYDANIA



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Alain Besançon

(ur. 1932 r.) francuski historyk, politolog i sowietolog

\\ Kulturowe granice Europy w XVII w. wyznaczały wschodnie granice Szwecji, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i państwa Habsburgów. (...) Dzisiejsze wschodnie granice Europy pokrywają się z granicami zachodniego chrześcijaństwa. \\

FELIETON \ Zwycięstwo Ukrainy nad rosyjskim agresorem to początek nowego układu sił, którego rdzeniem będzie polityczno-militarny sojusz polsko-ukraiński

Wrogom na pochybel – Rzeczpospolita

Jak w sowieckim kawale o pracownikach fabryki maszyn do szycia: gdy z kradzionych w pracy części usiłovali w domu złożyć ową maszynę, za każdym razem wychodził im automat Kałasznikowa. Tak samo z możliwymi konsekwencjami przewrotu w sytuacji geopolitycznej na wschodzie Europy – jakkolwiek układać kawałki puzzli, za każdym razem wyłania się chciana czy niechciana Rzeczpospolita, i to już nie tylko dwojga, ale Bóg wie ilu narodów...



Jerzy Lubach

Kiedy w roku poprzedzającym inwazję na Ukrainę Moskale obficie tłumaczyli i publikowali u siebie moje artykuły z „Codziennej” o tematyce Międzymorza, zawsze zaopatrywali je w objaśnienia, że ta idea to tylko nowe opakowanie starego polskiego imperializmu, który jako program minimum ma odebranie Litwie Wilna, a Ukrainie Lwowa, w swojej zaś perfidnej głębi kryje żądzę podboju ich obu z Białorusią na dokładkę i odtworzenie złowrogiej „Rzeczypospolitej” od morza do morza albo jeszcze gorzej – bo knujemy nawet na Kaukazie!

Nieodmiennie też zaraz występował jakiś ważny ekspert, który tłumaczył Ukraińcom, że Lachy chcą ich wyzyskać i poddać swojej władzy, a Moskalom – że jest to absolutnie niemożliwe, bo na szczęście Polska to „niedorobione imperium”, a właściwie jedynie pies łańcuchowy Ameryki. Szczególną wrzawę wzbudził mój artykuł „Albo Międzymorze, albo Mitteleuropa”, którego omówienia znalazły się w ponad 100 rosyjskich portalach pod nagłówkiem wziętym z końcówki tekstu: „I niech się boją!”. Chodziło mi o to, czego słusznie najbardziej się lękał Kreml, czyli prawdziwego polityczno-militarnego sojuszu Polski i Ukrainy. Gwałtowność zaprzeczeń, uczonych analiz wykazujących niemożność takiego sojuszu, fala nieprawdopodobnych wyzwisk i nienawiści pod adresem autora oraz Polski świadczyły, że trafiłem w czuły punkt moskiewskiego Zmieja Gorynycza – ichniej wersji smoka ludojada.



\\ Prezydent Kaczyński okazał się głównym wrogiem Kremla i musiał zginąć, ale jego dzieło mimo wysiłków Moskali i ich polskiej agentury przetrwało i zyskuje coraz realniejsze kształty w postaci Inicjatywy Trójmorza (już w trakcie obecnej wojny dokooptowano do niej Ukrainę), ale i stricte wojskowej struktury Bukareszteńskiej Dziewiątki, której wszyscy członkowie należą do Trójmorza i NATO. Pojawia się oczywiste pytanie: co dalej? Nie wątpimy w zwycięstwo Ukrainy nad agresorem, ale to tylko początek nowego układu sił. \\

Dzieło Lecha Kaczyńskiego

Było to w grudniu ubiegłego roku, dwa miesiące przed zmasowanym atakiem Rosji na Ukrainę. A teraz w toku krwawych walk i ujawnianych swiatu odrażających rosyjskich zbrodni okazało się, że te ich zakłęcia nic nie pomogły, wręcz przeciwnie, wszystko to doprowadziło do realnego zaistnienia owego strasznego polsko-ukraińskiego sojuszu i to także w sferze mentalności obu narodów, a tempo tych zmian zaprawdę zadziwia!

Rozpocząłem właśnie zdjęcie do filmu dokumentalnego o nowoczesnej wersji polskiego prometeizmu, realizowanej przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego niekiedy

daleko od polskich granic, w Gruzji. Miałem szczęście rozmawiać z prezydentem na te tematy i być świadkiem jego ogromnych starań, by Ukrainę i Kaukaz – nie tylko Gruzję, ale i Azerbejdżan – włączyć do struktur europejskich i transatlantycznych.

Brutalne zablokowanie tych bliskich już sukcesu starań przez Francję i Niemcy było dla Putina jasnym znakiem, że może bezkarnie „dyscyplinować” byłe republiki sowieckie, którym zamarzyła się pełna suwerenność. Pierwsza napadnięta została Gruzja i bez wątpienia zostałaby całkowicie podbita, gdyby nie szaleńcza niemal misja ratunkowa zor-

ganizowana przez Lecha Kaczyńskiego, w której po raz pierwszy solidarnie wystąpili razem przywódcy krajów przez dekady niewolonych przez Moskwę: Estonii, Łotwy, Ukrainy i Litwy.

Prezydent Kaczyński okazał się głównym wrogiem Kremla i musiał zginąć, ale jego dzieło mimo wysiłków Moskali i ich polskiej agentury przetrwało i zyskuje coraz realniejsze kształty w postaci Inicjatywy Trójmorza (już w trakcie obecnej wojny dokooptowano do niej Ukrainę), ale i stricte wojskowej struktury Bukareszteńskiej Dziewiątki, której wszyscy członkowie należą do Trójmorza i NATO. Pojawia się oczywiste pytanie: co dalej?

Nie wątpimy w zwycięstwo Ukrainy nad agresorem, ale to tylko początek nowego układu sił. Przecież nie-jeden raz wspólnie z Litwą i Ukrainą-Kozaczyzną Polacy tłukli Moskali, aż wióry leciały, a jednak niedobitemu smoczydłu odcięte łby odrastały i znów ział na sąsiadów trującym jadem. Tym razem nie możemy się zadowolić najefektowniejszym nawet zwycięstwem, trzeba wreszcie ukatrupić bestię rosyjskiego imperializmu raz na zawsze.

Dziedzictwo I Rzeczypospolitej

Niedawno przetoczyła się przez polskie media dość chaotyczna dysputa o możliwości całkiem nieodległej federacji polsko-ukraińskiej czy wręcz jakowegoś odtworzenia Rzeczypospolitej z udziałem jej dawnych narodów – Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, a może i Mołdawian. Byłem wobec tej idei sceptyczny, choć na jej rzecz świadczył zadziwiający fakt, że wbrew wspomnianym łgarstwom Moskali pojawiła się ona bynajmniej nie w Polsce, ale w patriotycznych kręgach Białorusinów i Ukraińców właśnie.

Nie była to dla mnie jakaś oszałamiająca nowość, bo mając przyjaciół w obu tych krajach, od lat obserwuję narastanie zainteresowania młodych udziałem ich ojczyzn w chwale, a więc i dziedzictwie I Rzeczypospolitej. Dla Białorusinów takimi symbolami są bitwa pod Orszą i udział w powstaniu styczniowym, co udokumentowali masową obecnością w wileńskim uroczystym pochówku trzech jego przywódców, w tym czczonego szczególnie na Białorusi „Kastusia” Kalinowskiego – nie bez powodu wszak jego imię nosi oddział białoruskich ochotników walczących przeciw Moskalom na Ukrainie.

Z Ukrainą było dotychczas inaczej, z powodu trwającej od 300 lat „pracy dydaktycznej” Moskwy wiele już pokoleń wyszkolono w przekonaniu, że udział jej mieszkańców w dziejach Rzeczypospolitej polegał na tym, że byli wyzyskiwani, gnębieni i wynaradawiani przez Lachów, „krwiopijców i jezuitów”, czemu zapobiegło włączenie Ukrainy do bratniej prawosławnej Rosji. Za komuny Lachów zastąpili „polskie bielepany”, a jezuitów – „imperialistę”, lecz treść została ta sama.

Gdy teraz nawet rosyjskojęzyczni od urodzenia mieszkańcy Ukrainy w toku terapii szokowej ostatecznie prze-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 KULTURA

16 OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT



Wikipedia/d

Jan Paweł II

Papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Sport jest zdolny przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł. \\

konali się, na czym polega braterstwo Moskali, a jednocześnie ta podejrzana Polska z sercem na dłoni przyjęła miliony żon i dzieci ukraińskich obrońców ojczyzny, nastąpiła wielka rewolucja w mentalności Ukraińców, której skali chyba nie doceniamy.

Szansa, której nigdy w historii nie było

A ważne jest, że wspomniany spontaniczny odruch serca każący Polakom przyjmować do swoich domów i rodzin uchodźców, z którymi znajdowali wspólny język dzięki po prostu ludzkiemu współczuciu, miał równoległe odbicie na najwyższych szczeblach władzy, co ujawniło się publicznie w słynnej wizycie prezydenta, premiera i prezesa w Kijowie. Dużo ważniejsze znaczenie miały jednak zakulisowe gigantyczne wysiłki Polski w celu uratowania Ukrainy przed totalnym zniszczeniem.

Dziś już nas nie dziwi, że wielkie ilości sprzętu wojenskowego z Zachodu idą nieprzerwanie na Ukrainę, ale przecież jeszcze kilka miesięcy temu Polska była jedynym krajem, który taki sprzęt jej podarował, i to – by tak rzec – odejmując sobie od ust. Odwołajmy się do niedawnego wywiadu Ołeksija Arestowycza, głównego doradcy prezydenta Wołodymyra Zelenskigo:

„Polska faktycznie uratowała Ukrainę. Polacy oddali wszystko, co mogli. Mam wrażenie, że oddali więcej, niż zostawili sobie. Polska zachowała się jak najlepsza siostra”.

A potem mówi, jakby słuchał wypowiedzi Józefa Piłsudskiego, Symona Petlury, Lecha Kaczyńskiego, że jeśli uda się zbudować z Polską braterskie, bardzo ściśle więzi, to pojawi się „szansa, której nigdy w historii nie było”: „Cała przestrzeń od Morza Bałtyckiego do Czarnego znajdzie się pod kontrolą sojuszu polsko-ukraińskiego” i byłoby wielkim błędem nie skorzystać z nadarzającej się sposobności, a „po zawarciu nowego sojuszu ustanowić nowe zasady rozgrywki w Europie Wschodniej”, czyli w sposób skuteczny wyeliminować Rosję jako gracza europejskiego.

To zaś oznacza m.in. likwidację tzw. obwodu kalininogradzkiego, który ponoć już Moskwa cichaczem oferuje Berlinowi, by sparaliżować sojusz Polski i Ukrainy. Czy nową Rzeczpospolitą stać na tolerowanie kolejnego pruskiego wrzodu nad północną granicą – to już temat na odrębne rozważania.

SPORT \ Nie tylko Katar – pozasportowe kontrowersje wokół światowych imprez sportowych

Igrzyska i mundiale z polityką w tle

Jutro piłkarska reprezentacja Polski zagra z Meksykiem swój inauguracyjny mecz na mistrzostwach świata 2022. Już wiadomo, że będą to wyjątkowe mistrzostwa, i to bynajmniej nie ze względów wyłącznie sportowych, lecz raczej głównie pozasportowych.



Ryszard Czarnecki

P o pierwsze – w niemal stuletniej historii MŚ nigdy nie odbywały się one na Półwyspie Arabskim. Po drugie: nigdy mundial, jak od lat 70. nazywane są turnieje mistrzowskie, nie miał miejsca w listopadzie i grudniu. Po trzecie: choć World Cup rozgrywany był w państwach kojarzonych z gorącym latem lub w ogóle z wielkimi upałami (Urugwaj, Brazylia, Argentyna, dwukrotnie Meksyk, RPA), jeszcze nigdy nie grano w temperaturze ok. 40 stopni Celsjusza. Po czwarte: jeszcze nigdy żaden kraj organizator nie był tak pod pręgierzem światowej opinii publicznej, jak Katar w kontekście praw człowieka. Nawet faszystowskie Włochy Benita Mussoliniego, które organizowały mistrzostwa świata w 1938 r. – rok przed najazdem Niemiec Hitlera na Polskę, który zapoczątkował II wojnę światową i dwa lata po igrzyskach olimpijskich w Berlinie, które były wielkim propagandowym teatrem niemieckiego narodowego socjalizmu.

Polityka i sport w jednym stoją domku

Jeżeli przyjąć za słuszne stwierdzenie rodaka Franza Beckenbauera i Gerda Müllera –niemieckiego pisarza Thomasa Manna, iż: „Nie ma niepolityki. Wszystko jest polityką” – to każda wielka impreza sportowa, taka jak igrzyska olimpijskie czy mistrzostwa świata, służy celom politycznym.

Tak było z letnimi igrzyskami w Antwerpii w Belgii w 1920 r., które miały pokazać Staremu Kontynentowi i światu, że życie i sport po Wielkiej Wojnie są możliwe. Po szesnastu latach igrzyska olimpijskie w Berlinie (planowano je również we Wrocławiu, dlatego zbu-

dowano tam stadion do dziś zwany Olimpijskim, ale ostatecznie nie rozegrano tam żadnej konkurencji) zaplanowane były jako demonstracja potęgi III Rzeszy Niemieckiej, i tak się stało.

Z kolei pierwsze letnie igrzyska po II wojnie światowej w Londynie w 1948 r. odbywały się w cieniu zimnej wojny i ogłoszonej przez Winstona Churchilla żelaznej kurtyny: nie wystartowała w nich ekipa Związku Radzieckiego. Sportowcy z sierpem i młotem na dresach i koszulkach pojawili się dopiero wtedy, gdy IO odbywały się w kraju po części uzależnionym od Moskwy, a oficjalnie hołdującym zasadzie niezaangażowania i neutralności, czyli w Finlandii w roku 1952.

Sportowe wendety na politycznych wrogach

Po dwóch latach po drugich w historii igrzyskach w Skandynawii (wcześniej, w 1912 r., odbyły się w Sztokholmie) na futbolowych mistrzostwach globu rozgrywanych w Szwajcarii Niemiecka Republika Federalna sensacyjnie pokonała w finale wirtuozów piłki z Węgier 3–2, choć paręnaście dni wcześniej uległa im w meczu grupowym aż 3–8. To wtedy nastąpiła pierwsza erupcja niemieckiego nacjonalizmu w społeczeństwie współodpowiedzialnym przecież za zbrodnie III Rzeszy w wojnie zakończonej raptem dziewięć lat wcześniej!

Cztery lata po igrzyskach w Helsinkach kolejne, mimo że z nazwy były wciąż letnie, odbyły się w... listopadzie i grudniu w dalekiej Australii. Był to okres tuż po krwawym stłumieniu przez Sowietów powstania węgierskiego: swoisty rewanż za Budapeszt 1956 r. odbył się w Melbourne na pływalni podczas meczu piłki wodnej między Związkiem Radzieckim a Węgrami. Trudno to zresztą nazwać meczem – to była prawdziwa wojna, woda była na koniec koloru

czerwonego, bo zmieszała się z krwią zawodników obu reprezentacji. Wygrali żądni zemsty Madziarzy...

Fortuna kołem się toczy... na japońskiej ziemi

Minęło kolejne osiem lat i wielka polityka znów wkroczyła na areny sportowe z przytupem, tyle że po raz pierwszy w formie dziś już zapomnianego bojkotu. Letnie igrzyska odbyły się w Japonii: Kraj Kwitnącej Wiśni chciał zademonstrować, że podniósł się po amerykańskich bombach atomowych na Hiroszimę i Nagasaki 19 lat wcześniej i że ponownie uzyskał międzynarodowe uznanie po tym, jak słusznie obciążono go wraz z Niemcami odpowiedzialnością za II wojnę światową. Jednak start w Tokio nie był do zaakceptowania dla Chińskiej Republiki Ludowej, doskonale pamiętającej okrutną japońską okupację raptem dwie dekady wstecz.

Ledwie dwa lata później finał tym razem piłkarskich mistrzostw świata – znów kłania się futbol – miał jednoznaczny polityczny podtekst: zmierzyły się w nim dwa państwa, które przez sześć lat walczyły przeciw sobie podczas II wojny światowej, rozpętanej przez jedno z nich. Na londyńskim Wembley, tak jak na wojnie, wygrała Anglia, która pokonała po dogrywce Niemcy 4–2. Wielki angielski piłkarz Bobby Charlton o patriotycznej atmosferze tego meczu finałowego odbywającego się dwadzieścia jeden lat po zakończeniu wojny powie później, że mistrzostwo świata Anglicy wywalczyli nie na stadionie, lecz na ulicach. Na tym samym turnieju komunistyczna Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna trzynaste lat po wojnie koreańskiej udowadniała wyższość marksizmu nad kapitalizmem, sensacyjnie dochodząc do ćwierćfinału, a przeciwnicy kolonializmu smętnie kręcili głowami, bo królem strzelców został urodzony w portugalskiej

kolonii Mozambiku Eusebio, zwany Czarną Perłą, który z dumą manifestował przywiązanie do Portugalii, doprowadzając ją zresztą do historycznego brązowego medalu.

Krew na igrzyskach i polityczne bojkoty

Pierwsze igrzyska lat 70. odbyły się w krajach tzw. Osi, a więc przegranych podczas II wojny światowej: zimowe w Japonii, w Sapporo (przez nas zapamiętane ze względu na pierwszy zimowy „Mazurek Dąbrowskiego” za sprawą skoczek narciarskiego z Zakopanego Wojciecha Fortuny), a letnie w Niemczech zachodnich w Monachium. I tam polityka odcisnęła swoje piętno. Niestety, jakże krwawe: palestyńscy terroryści z organizacji Czarny Wrzesień zamordowali 11 sportowców i działaczy reprezentacji Izraela. Był to pierwszy, ale też ostatni atak terrorystyczny na święto sportu, jakim są IO. Igrzyska miano przerwać, ale w końcu postanowiono je kontynuować, aby nie dać satysfakcji politycznym bandytom.

Sześć lat po feralnych – z racji dramatu Izraelczyków – ale też wspaniałych dla Polski, bo stos medali, igrzyskach w stolicy Bawarii odbyły się pierwsze w dziejach Argentyny piłkarskie mistrzostwa świata. Rządząca tam wojskowa junta zrobiła bardzo wiele, aby mundial stał się kołem napędowym reżimu w Buenos Aires. Złoty medal – też pierwszy (choć jak się potem okazało, nie ostatni) w historii argentyńskiego futbolu posłużył do tego znakomicie. Po roku od latynoamerykańskich MŚ, w grudniu 1979 r. nastąpiła agresja Związku Radzieckiego na Afganistan, co stało się powodem zbojkotowania przez dużą część Zachodu z USA i Wielką Brytanią na czele igrzysk olimpijskich w Moskwie. IO z 1980 r. były pierwszymi w historii, które rozegrano w państwie komunistycznym. A ponieważ komunizm upadł dekadę później – to również i ostatnimi.

Reakcja budzi kontrovercję: po bojkocie sowieckich igrzysk Kreml kazał krajom demokracji ludowej zbojkotować kapitalistyczne IO w Los Angeles w 1984 r. Z tego frontu bojkotu wyłamały się tylko dwa: Rumunia Nicolae Ceaușescu i Jugosławia. Na kolejne igrzyska w 1988 r. – drugie w historii Azji i pierwsze w Korei Południowej – pojechali już wszyscy. A były to igrzyska cudów. To jednak temat na już inną opowieść.



fot. Archiwum/d

PRAWA CZY LEWA STRONA \ Opisywanie herbów zgodne z zasadami heraldyki nazywa się blazonowaniem. Najważniejszą jego zasadą jest to, że herb opisuje się nie od strony patrzącego, lecz rycerza trzymającego tarczę. Oznacza to, że prawa strona herbu znajduje się po lewej stronie rysunku.

ROZWAŻANIA NAD CODZIENNOŚCIĄ \ Znak, herb, gmerk – od odcisku do firmowego logo

Mów mi: stryjcu!

Każdy ma potrzebę, mniejszą lub większą, wyróżnienia się z otoczenia. Z niej właśnie narodziło się najpierw przezwisko, potem imię, a w końcu nazwisko. Z potrzeby zaś znaczenia własności powstał najpierw zwyczaj pozostawiania odcisku palca, potem indywidualnego znaku, z czego ostatecznie wywiodły się różnego rodzaju herby, gmerk, znaki, a w końcu firmowe logo.

Marzena Szpakowska

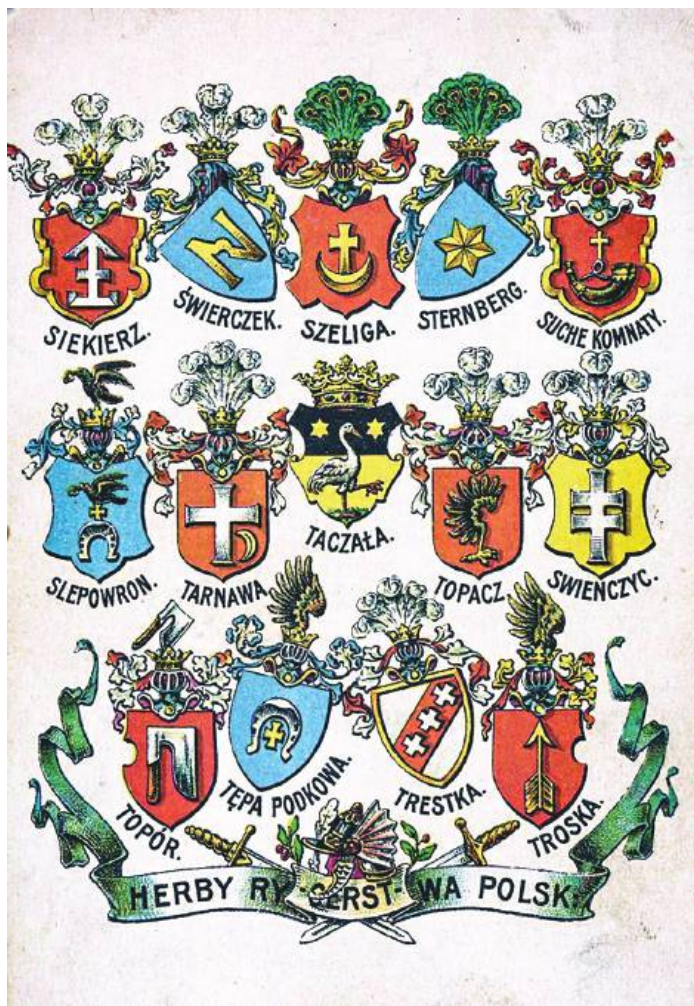
Dziś odcisk palca zdecydowanej większości z nas kojarzy się z kryminałem. I słusznie – daktyloskopia, czyli technika śledcza zajmująca się badaniami porównawczymi linii papilarnych, jest jedną z najstarszych metod kryminalistycznych, wykorzystywanych do identyfikacji zarówno przestępców, jak i ofiar. Dzisiaj bada nie tylko odciski palców, lecz także dłoni i stóp. Ale to tylko jedna z możliwości wykorzystania odcisku. Odciskami palców i dłoni nasi przodkowie oznaczali własność lub wykorzystywali je jako „pieczęć” do znaczenia swoich wyrobów. Przykład? Kiedy pracowałam w Muzeum Archeologicznym w pracowni konserwacji zabytków ceramicznych, na naczyniach, czy raczej na pozostałościach po nich skorupach, znajdowaliśmy odciski kciuka pozostawione tam nie jako forma zdobienia, lecz właśnie w celu identyfikacji neolitycznego garncarza. Dlaczego tak postępowali? Po pierwsze ułatwiało to podział zarobku, po drugie wiadomo było, do kogo się udać z reklamacją. Chodziło o oznaczenie własnego produktu. Podobną rolę odgrywa dziś logo marki. To właśnie potrzeba wyróżnienia się wśród wytwórców tego samego produktu na przestrzeni wieków łączy oba te znaki.

Specjalista od znaku

Nazwa heraldyki, nauki pomocniczej historii, wywodzi się od herolda – urzęd-

nika dworskiego, którego pierwszym zadaniem było wywoływanie imion i przydomków rycerzy biorących udział w dworskich turniejach i gonitwach. Językoznawcy przypuszczają, że określenie pełniące tę funkcję dworzanina powstało ze starogermańskiego słowa „hariowaldus” oznaczającego człowieka, który rozpoznaje bóstwa opiekuńcze rodów i plemion oraz zna ich rodowody. Urząd herolda powstał w XII w., pierwotnie dworzanin go pełniący miał za zadanie roznoszenie zaproszeń i wywoływanie przybywających na dworskie zabawy gości, rycerzy, a często też poetów. Od XIV w. zakres ich obowiązków poszerzono o sprawdzanie, czy znaki używane przez rycerzy, szczególnie w czasie wojen i turniejów, są poprawne i zgodne z prawem, tzn. czy zostały oficjalnie nadane przez panującego. To owe znaki rycerskie – klejnoty zdobiące hełmy – stały się zaczątkiem herbów, a metody służące do ich tworzenia, opisywania i sprawdzania autentyczności, czyli to, czym zajmowali się heroldowie, zaczęto określać mianem heraldyki.

W nauce tej wyróżnia się heraldykę narodową, miejską, szlachecką – rodową, mieszczańską, kościelną, a nawet fikcyjną (tu mieszczą się logo), ale też – chłopską. Heraldyka, która posługuje się językiem symboli, może być używana do reprezentowania bardzo różnych podmiotów: osób, związków, firm itp. za pomocą pojęć i znaków zarówno prawdziwych, jak i fikcyjnych.



W tradycji polskiej w zasadzie tylko szlachta miała prawo używania herbu, ale wkrótce pozazdrościli im tego przedstawiciele innych grup społecznych, np. zamożni mieszczaństwo, ich herby noszą nazwę gmerków.

Trzeba też dodać, że w niektórych krajach, np. w Wielkiej Brytanii, urząd heroldów działa do dziś i skrupulatnie kontroluje używanie herbów korporacyjnych czy znaków tworzonych wspólnie dla koncernów, firm, związków zawodowych, sportowych, organizacji społecznych i stowarzyszeń.

Znak rozpoznawczo-bojowy

Przedmiotem badań heraldyki jest herb w różnych swoich odmianach. Wywodzi się on ze zwyczaju tworzenia znaków własnościowych i heroicznych. Co prawda herb w dzisiejszym rozumieniu pojawia się dopiero w XIII w., ale jego korzenie sięgają głęboko w przeszłość. Jego początków heraldycy doszukują się w Grecji, w której rzeźbiarze mieli zwyczaj umieszczania na tworzonych na zamówienie wzornikach monet lub pomników swoich znaków firmowych. W Imperium Rzymskim wysocy dostojnicy wojskowi, uważani za poprzedników średniowiecznych rycerzy, nosili pierścienie ze znakami rodzinnymi. Wiado-

mo też, że Galowie i przedstawiciele ludów północnej Europy w czasie wypraw wojennych używali chorągwi i tarcz ze znakami osobistymi lub odnoszącymi się do tradycji rodowych.

Chociaż oficjalnie uznaje się, że herby jako takie pojawiają się w XIII w., to już w XII w. we wszystkich krajach, także w Polsce, pojawiają się na tarczach rycerskich symbole z rodowych pieczęci. W tym też czasie również nastąpił rozkwit godeł, chorągwi i tarcz rycerskich, zaczęło się tworzenie nowych postaci i symboli herbowych. W wiekach następnych – XIII i XIV – właśnie owe symbole, nawiązujące do rodowej tradycji, prowadziły rycerzy do walki. Temu celowi początkowo miało służyć godło rodowe zdobiące rycerską tarczę – odróżnieniu w bitewnym zamęcie sojuszników od wrogów. Od XIV w. możemy już mówić o nowożytnej formie herbu – na tarczy herbowej pojawiły się hełm oraz godła, będące odpowiednikami symboli malowanych wcześniej na tarczach rycerskich. Kolejnym

crokiem rozwoju herbu było dodanie klejnotu i trzymaczy bocznych. I tak powstał herb szlachecki nadawany przez cesarza lub króla.

Warto też wspomnieć, że zdarzało się, iż kolejni władcy zmieniali nie tyle herby jako takie, ale sam sposób przedstawiania znajdujących się na nich znaków.

Dodam jeszcze, że obok rodu, który łączyło biologiczne pokrewieństwo, istniały też rody heraldyczne, łączące rodziny szlacheckie pieczętujące się tym samym herbem. W Polsce więzi takie traktowane były niezwykle poważnie, a do krewnych herbowych zwracano się: „stryjcu”. Z rodem heraldycznym łączyło się też zawołanie, czyli swego rodzaju hasło, służące do zwoływania rycerstwa na polu bitwy.

Poza herbem szlacheckim

W tradycji polskiej największe znaczenie miał herb szlachecki, w zasadzie tylko szlachta miała prawo jego używania. Ale nie od dziś wiadomo, że przykład idzie z góry, więc bardzo szybko znaków wyróżniających zaczęli używać przedstawiciele innych grup społecznych, szczególnie najbogatsi. Herb mieszczański wyodrębnił się, podobnie jak rycerski, w XIII w. ze znaków cechowych mistrzów i bogatych kupców. Był bardziej schematyczny niż rycerski, zwykle w symboliczny sposób przedstawiał zajęcie używanego go człowieka. W miastach polskich zachowało się wiele takich oznaczeń, możemy je oglądać np. na pięknie odrestaurowanych fasadach spichlerzy kupców zbożowych w Kazimierzu Dolnym. Gmerk, bo tak określa się herby mieszczańskie, wywodzi się z pierwotnych znaków garncarskich, a umieszczano je na pieczęciach, przedmiotach użytkowych, wyrobach i różnych budowlach.

W polskiej historii chłop, zwani kmieciami, nawet wolni, nie mieli swoich znaków wyróżniających poszczególne rodziny. Inaczej było w krajach o istniejącej warstwie bogatego, wolnego chłopstwa, np. w Szwajcarii, Fryzji, Saksonii i Holandii był to powszechny zwyczaj. Prawo używania takich znaków miały rodziny chłopskie pod warunkiem niewykorzystywania w nich barwy złotej i srebrnej, zastrzeżonej dla szlachty i władców. Podstawowymi znakami rozpoznawczymi w godłach chłopskich były zazwyczaj rośliny lub narzędzia gospodarskie i rolnicze.

fot. archi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



KONCERT \ W najbliższą środę o godz. 19 w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie odbędzie się koncert „Penderecki. Powiało na mnie morze słów...”. W programie teksty poetyckie na sopran, mezzosopran i baryton. „Pisanie pieśni to jak pisanie autobiografii – słowami i dźwiękami. Rozpoznawanie w nich samego siebie. Wtedy może pieśń ujdzie cało...” – mówił Krzysztof Penderecki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 2022

15

TEATR \ Premiera dawnego poety i nowego dyrektora

I trucizna, i wesele to za wiele

Kobiety, które coraz mniej płoną ze wstydu, i mężczyźni, którym daleko do rycerzy, a ci przecież gdy „dobrzy, to zawsze straszni”. Na głównej scenie Teatru im. S. Jaracza w Łodzi premiera „Zemsty” Aleksandra Fredry w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego i pierwsza premiera za kadencji Michała Chorościńskiego jako dyrektora artystycznego teatru.

Sylwia Krasnodębska

Tekst napisany w XIX w. inspirowany był realnym konfliktem właścicieli zamku w Odrzykoniu w pierwszej połowie wieku XVII. To skłoniło polskiego komediopisarza (na marginesie zmarłego we Lwowie w 1876 r.) do opowieści o przywarach szlachty i stworzenia karykaturalnych bohaterów mających uwidocznic samochwalstwo czy fałszywą pobożność, a przede wszystkim egoizm. Jak wiemy, w finale zwaśnieni bohaterowie godzą się mimo sprzecznych interesów.

Podczas próby dla mediów nowy dyrektor artystyczny Michał Chorościński zwracał uwagę na to, że ta zgoda właśnie potrzebna jest nam dziś szczególnie. Patrząc na falę krytyki, jaka spotkała go ze strony lewicowych mediów, podyktowanej faktem z prywatnego życia dyrektora (który jest mężem posłanki), można by dodać, że do zgody potrzebna jest też jednak odrobina mądrości i refleksji tych, którzy chcą mieszać ludzi z błotem. Cóż, Fredro napisał bardzo krytyczne dzieło o polskości. Warto sobie ten tekst przypomnieć.



Aktorskie gwiazdy – Bronisław Wrocławski w roli Papkina i Ewa Audykowska-Wiśniewska w roli Podstoliny
| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Łódzka „Zemsta” jest popisem brawurowych umiejętności aktorskich artystów z Bronisławem Wrocławskim w roli Papkina na czele. Bałwochwalstwo tej postaci, jej egocentryzm, zamiłowanie do pici pięknej i skrzętnie skrywane tchórzostwo – w interpretacji

Wrocławskiego zdają się odwzorowane genialnie. Można by zażartować, że aktorski kunszt Wrocławskiego przewyższa oczekiwania chyba samego Fredry. Chociażby dla tej jednej roli warto zobaczyć spektakl.

Również Ewa Audykowska-Wiśniewska w roli „pod-

starzałego malowidła” Podstoliny nadaje barwnej postaci nowej energii i autorskiego pazura. Ostatnie role w Jaraczu Audykowskiej-Wiśniewskiej, jako Raniewskiej w „Wiśniowym sadzie” Antoniego Czechowa i matki w „Kruku z Tower” Andrieja Ivanova, nie dały tak do-

brege pola do popisu łódzkiej aktorce. Jako rozkoszna Podstolina będzie jednak zapamiętana długo.

Aktorskie talenty i kostiumy, idealnie oddające klimat czasów i charakter postaci, są największą siłą tego spektaklu. Dlatego wręcz nieprawdopodobne zdają się błędy w oświetleniu postaci i muzyka prezentowana w mało profesjonalny sposób, i to jeszcze z nagrania. Być może prapremiera, na której byliśmy, wymagała jeszcze ostatnich szlifów. Szczytem marzeń byłoby usłyszeć muzykę na żywo na skrzypce. Jakże strategiczny element scenografii w postaci wysuwającego się z podłogi muru będącego symbolem zwaśnionych rodów również zdaje się – pisząc delikatnie – ze względu na wykonanie nieporozumieniem. Być może w tak dalekiej od wzorowej realizacji z większą siłą wybrzmiewa to, co nienagane, a być może to niewybaczalny błąd, by aktorskie popisy tak psuć muzyką „z taśmy” i niedostatkami światła. Jak pisał Fredro, „nie ma złego bez dobrego”. Oddajmy się więc zabawie niczym bohaterowie XIX-wiecznego dzieła, „trzęsąc się z ochoty” na coś więcej.

Banksy na Ukrainie

STREET ART \ Siedem murali powstało na zgliszczach bombardowanej przez Rosję Ukrainy. Na jednym z nich chłopiec powala mężczyznę ubranego w kimono do karate – w domyśle to Putin. Do autorstwa dzieł przyznał się najgłośniejszy twórca street artu na świecie – Banksy. To nie pierwszy jego akt solidarności z Ukrainą.

Ten styl rozpoznawalny jest pod każdą szerokością geograficzną. W rozmowie z „The Art Newspaper” Banksy przyznał, że odwiedził Ukrainę – Kijów, Borodziankę oraz Irpień. Namalował tam na gruzach miasta kilka murali. Na jed-

nym z nich widzimy kobietę w szlafroku, która zamiast maseczki upiększającej ma na twarzy maskę gazową. Jest też rysunek mężczyzny w wannie na murze zbombardowanego bloku i dzieci, które bawią się na zaporze przeciwczołgo-



Karate – ulubiony sport Władimira Putina | fot. Twitter/d

wej jak na huśtawce. Artysta w mediach społecznościowych umieścił też filmik dokumentujący wojenne zniszczenia i ludzi żyjących

dziś na zaatakowanej Ukrainie. W marcu pacyfistyczny sitodruk „CND Soldiers” Banksy’ego było obiektem licytacji, z której cały do-

chodów – 81 tys. funtów – zasilili kijowski Szpital Dzieciątka Ohmatdyt w Kijowie.

(sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 KULTURA

16 OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT



Paweł Kryszczak

Wojna na Ukrainie uświadomiła, jak ważne jest wyposażenie żołnierzy w oprzyrządowanie do broni strzeleckiej, które znacząco zwiększa skuteczność prowadzenia ognia.

W tym kierunku zmierzają również Siły Zbrojne RP, czego przykładem jest niedawna umowa o wartości 48 mln zł brutto zawarta niedawno między Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a Griffin Group SA Defence sp. k. Dostawy 6 tys. celowników holograficznych HWS EXPS3, ponad 2 tys. lunet powiększających G-33 oraz kilkudziesięciu dalmierzy laserowych Safran Vectronix Vector IV zostaną zrealizowane w latach 2022–2025. Umowa zawiera również prawo opcji o wartości ok. 300 mln zł brutto.

Celowniki do beryłów i grotów

Jest to już kolejna umowa na dostawę sprzętu optoelektronicznego na potrzeby Sił Zbrojnych RP zawarta w ostatnich latach z firmą Griffin Group SA Defence sp. k. Zamawiane celowniki są już wykorzystywane w Wojsku Polskim jako wyposażenie dodatkowe kara-

SPRZĘT WOJSKOWY \ Kontrakt na celowniki holograficzne

Zwiększyć skuteczność prowadzenia ognia

W ubiegłym miesiącu została zawarta umowa między Agencją Uzbrojenia a firmą Griffin Group SA Defence sp. k. na dostawę ok. 6 tys. celowników holograficznych HWS EXPS3, ponad 2 tys. lunet powiększających G-33 oraz kilkudziesięciu dalmierzy laserowych Safran Vectronix Vector IV. Kilka miesięcy temu zakupiono zaś od PCO SA ponad 5 tys. urządzeń optoelektronicznych, w tym lornetki termowizyjne NPL-1T, lornetki noktowizyjne NPL-1M, a także strzeleckie celowniki termalne SCT Rubin. Dostawy sprzętu optoelektronicznego na potrzeby Sił Zbrojnych RP zwiększą skuteczność prowadzenia ognia z broni strzeleckiej.

binków Beryl i Grot, a obecny zakup pozwoli na zaspokojenie potrzeb i unifikację sprzętową w Siłach Zbrojnych RP.

Celowniki holograficzne HWS EXPS3 bazują na wykorzystaniu koherentnej wiązki promieniowania. Rozwiązania wykorzystane w tym sprzęcie pozwalają na znaczące wyeliminowanie wpływu właściwych dla układów optycznych aberracji optycznych skutkujących zmniejszeniem współczynnika kontrastu, a w efekcie obniżeniem zdolności układu celowniczego do przesyłania drobnych szczegółów obrazu.

Z kolei celowniki HWS EXPS3 w układzie z lunetami powiększającymi G-33 (o trzykrotnym przybliżeniu) stanowią specjalnie zaprojektowany przez firmę EOTech LLC i w pełni skonfigurowany ze sobą zestaw oprzyrządowania do broni strzeleckiej, który zapewnia bezkolizyjną adaptację w torze celowniczym broni strzeleckiej oraz maksymalną transmisję sygnału optycznego zawierającego informację dotyczącą obserwowanego celu.

Lornetkowy dalmierz laserowy Safran Vectronix Vector IV umożliwia prowadzenie obserwacji z siedmiokrotnym powiększeniem na dystansie powyżej 5 km. Pomiar odległości dokonywany jest przy pomocy promienia lasera niewidocznego dla ludzkiego oka.

Realizacja kolejnej części Tytana

W przyszłym roku planowane jest także udzielenie zamówienia publicznego na dostawę pierwszej partii seryjnej celowników kolimatorowych opracowanych w ramach pracy rozwojowej pod nazwą Zaawansowane Indywidualne Systemy Walki Tytan. Wyrób zakończył już bada-



Od 2016 r. od PCO SA pozyskano już kilkanaście tysięcy wyrobów optoelektronicznych
fot. Wojsko-polskie.pl/d

nia kwalifikacyjne i obecnie opracowywana jest jego dokumentacja techniczna.

Wśród innych zestawów, które powinny zostać zamówione dla Sił Zbrojnych RP, wymienia się lunety biegowe, które świetnie się sprawdzają w prowadzeniu ognia na średnim dystansie i są bardziej uniwersalne od kolimatorów.

Nasyć Wojsko Polskie urządzeniami optoelektronicznymi

We wrześniu br. zawarto umowę między Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a PCO SA na dostawę blisko 5 tys. lornetek termowizyjnych NPL-1T oraz lornetek noktowizyjnych NPL-1M, a także 400 strzeleckich celowników termalnych SCT Rubin.

Do wyposażenia wojska powinny również trafić

w znacznie większej liczbie lunety termowizyjne i noktowizyjne, a także gogle oraz monokulary termowizyjne. W mediach społecznościowych widzieliśmy wielokrotnie materiały, na których pod osłoną nocy zarówno elitarne jednostki z Siły Operacji Specjalnych Ukrainy, jak i niektóre oddziały wojsk lądowych prowadzą zasadzki na rosyjskich agresorów. Jest to zatem niezwykle potrzebny sprzęt.

Należy przypomnieć, że od 2016 r. pozyskano od PCO SA łącznie kilkanaście tysięcy wyrobów optoelektronicznych, w tym: strzeleckie celowniki termalne SCT Rubin, celowniki dziennonocne CKW, gogle noktowizyjne rodziny MU-3, lornetki noktowizyjne rodziny NPL oraz noktowizory strzeleckie

PCS. Ponadto obecnie trwa realizacja umowy na dostawę ok. 2 tys. gogli noktowizyjnych MU-3ADM i MU-3AM oraz kilkuset lornetek noktowizyjnych NPL-1M i strzeleckich celowników termalnych SCT Rubin.

Lornetka termowizyjna NPL-1T jest optoelektronicznym urządzeniem przeznaczonym do prowadzenia obserwacji terenu w dzień i w nocy, bez względu na warunki oświetlenia, a także przy niekorzystnych warunkach klimatycznych i atmosferycznych, takich jak mgła i zadymienie. Konstrukcja lornetki została przystosowana do współpracy z GPS oraz wyświetlaczem zewnętrznym, co pozwala na prowadzenie obserwacji z ukrycia.

Strzelecki celownik termalny SCT Rubin przeznaczony jest do obserwacji oraz prowadzenia ognia z broni strzeleckiej, w dzień i w nocy, w różnych warunkach klimatycznych i atmosferycznych, w tym w warunkach ograniczonej widoczności. Wykorzystując dodatkowy wyświetlacz-wizjer, podłączony do celownika kablem, można prowadzić obserwację zza przeszkody terenowej, takiej jak budynek, mur lub pojazd, nie narażając się na ogień przeciwnika. Celownik termalny Rubin może być montowany na karabinach kalibru: 5,56 mm, 7,62 mm i 12,7 mm, wyposażonych w szynę montażową Picatinny.

Z kolei lornetka noktowizyjna NPL-1M jest pasywnym przyrządem noktowizyjnym o trzykrotnym powiększeniu z wbudowanym wzmacniaczem obrazu. Umożliwia obserwację terenu i przedmiotów znajdujących się w odległości większej niż 5 m.

(źródło: Wojsko Polskie)



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20:05 | Polsat

KOMEDIA KRYMINALNA

„KINGSMAN: ŻŁOTY KRĄG” \ Gdy siedziba główna Kingsman zostaje zniszczona, a los świata jest niepewny, agenci odkrywają, że w Stanach Zjednoczonych działa bliźniaczo podobna organizacja szpiegowska o nazwie Statesman.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 2022

17

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo (86) - serial
09:35 Komisarz Alex (87) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (341) - serial
11:25 Kasta - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:45 Magazyn rolniczy
13:00 Gra na Maksa - serial
13:10 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio
13:50 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - mecz grupy B: Anglia - Iran
16:30 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio
16:50 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - mecz grupy A: Senegal - Holandia
19:30 Wiadomości
19:40 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio
19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy B: USA - Walia
22:40 Gra na Maksa - serial
22:50 Podziemny krąg - dramat psych., Niemcy/USA 1999. Cierpiący na bezsenność mężczyzna poznaje gardzącego konsumpcyjnym stylem życia Tylera Durdena, który jest jego pełnym przeciwieństwem.
01:15 Następcy parszywej dwunastki - film sensacyjny, USA 1996

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
10:35 Panorama
10:45 Pytanie na śniadanie
11:15 Rodzinka.pl (123) - serial
11:50 Barwy szczęścia (2700) - serial
12:30 Kolo fortuny - telet.
13:15 Zranione ptaki (168) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (301) - serial
15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (93) - serial
15:50 Gra na Maksa - serial
16:00 Kolo fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:15 Zakazany owoc (101) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - telet.
18:45 Zranione ptaki (169) - serial
19:30 Barwy szczęścia (2700) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2701) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1687) - serial
21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (1) - serial
22:55 Chiny: tragedia Ujgurów - film dok., Belgia/Francja/Szwajcaria 2022
00:10 Ağa - dramat obycz., Niemcy/Bulgaria/Francja 2018
01:55 Jackie - dramat biograf., Francja/Chiny/Chile/Niemcy/USA-W. Brytania 2016

TVN

06:10 Ukryta prawda (1343) - serial
07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:45 Ukryta prawda (1458) - serial
12:55 Tajemnice miłości (49) - serial
14:00 Ukryta prawda (1344) - serial
15:05 Ukryta prawda (1135) - serial
16:10 Ten moment (17) - serial
16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
17:55 Ukryta prawda (1459) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3527) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:35 Totalne remonty Szelałowskiej - pr. rozryw.
22:40 Ultimatum
Bourne'a - film sensacyjny, Niemcy/USA 2007.
Bourne'a przesładują niejasne wspomnienia z jego przeszłości sprzed zaniku pamięci.
Ucieczka przed poprzednim życiem okazuje się niemożliwa, dlatego Bourne postanawia wrócić do początku i dowiedzieć się prawdy o sobie.
01:00 Co za tydzień

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (358) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (360) - serial
09:40 Sekrety rodziny (292) - serial
10:40 Dlaczego ja? (1160) - serial
11:40 Gliniarze (363) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (1090) - serial
14:40 Dlaczego ja? (981) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (752) - serial
17:00 Gliniarze (761) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3500) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Megahit: Kingsman: Żłoty krąg - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2017
23:10 Hanna - thriller, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2011. Szesnastoletnia Hanna została wyszkolona przez swojego ojca na wojownika. Wraca do cywilizacji, żeby zemścić się za jego krzywdy.
01:45 Underworld: Wojny krwi - horror SF, USA 2016

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35 Polska na dzień dobry
07:45 Rynki
07:55 Polska na dzień dobry
10:05 Dzień z Republiką
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.
15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform.
16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.
16:15 Republika po południu
17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:10 Dziennikarski poker
19:40 Codziennie *****
20:00 W punkt
21:15 Mówi się...
22:00 Codziennie *****
22:10 Zdaniem Kowalskiego
22:35 Ekonomia raport
23:00 Dzisiaj - serwis inform.
23:20 Poland Daily
23:25 Poland Daily - Weather
23:30 Poland Daily - Business
23:40 Poland Daily - Culture
23:50 Poland Daily - History
00:00 Poland Daily - Travel
00:15 Ekonomia raport
00:25 Ekonomia raport
00:45 Polska na dzień dobry
01:35 Dokument w Republice

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:20 Muzyczne chwile
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Promień z Fatimy
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Mojżesz - 10 przykazań
13:05 Europejska perła baroku
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 7 Kościołów Apokalipsy
15:00 Piloci. Białe-Czerwoni z Dębina
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Na łowy
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Opowieści Theo
19:45 Modlitwa z telefoniznym udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Mojżesz - 10 przykazań
22:45 Czcigodna Sługa Boża Matka Teresa Kierocińska
23:15 Grypsy z celi śmierci
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



REKLAMA

Trwa światowy kryzys wywołany agresją Rosji na Ukrainę

Rząd chroni polskie rodziny przed skutkami wojny



Rządowa Tarcza Antyinflacyjna

Obniżki VAT



paliwa z 23% do 8%



podstawowe produkty spożywcze do 0%



gaz z 8% do 0%



ciepło do 5%



Rządowa Tarcza Solidarnościowa



dodatek elektryczny



niższa cena za mniejsze zużycie energii



brak wzrostu kosztów energii dla 8 mln rodzin



Rządowa Tarcza Energetyczna

Dodatki do innych źródeł ciepła



węgiel
dodatek: 3000 zł



pelet
dodatek: 3000 zł



drewno
dodatek: 1000 zł



gaz LPG
dodatek: 500 zł



olej opałowy
dodatek: 2000 zł

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 KULTURA

16 OBRONA NARODOWA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT



AUSTRALIJCZYK Z GWIZDKIEM

MUNDIAL \ Australijczyk Christopher Beath będzie sędzią głównym wtorkowego meczu Polski z Meksykiem w Ad-Dausze, gdzie Biało-Czerwoni rozpoczną rywalizację w grupie C piłkarskich mistrzostw świata. Jego asystentami będą jego rodacy Anton Shchetinin i Ashley Beecham.

Krzysztof Oliwa

Dziś odbędą się trzy mecze piłkarskich mistrzostw świata w Katarze. Wymieniana w wąskim gronie faworytów Anglia zmierzy się z Iranem, a w drugim spotkaniu grupy B USA zagrają z Walią. Ciekawie zapowiada się mecz w grupie A Senegal-Holandia.

Bukmacherzy największe szanse na tytuł dają Brazylii, Argentynie, broniącej tytułu Francji i właśnie Anglii. Podopieczni trenera Garetha Southgate'a już na dwóch wcześniejszych turniejach pokazali się z bardzo dobrej strony. Na poprzednim mundialu Anglia zajęła czwarte miejsce, a w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy dopiero w finale uległa po rzutach karnych Włochom.

Siłą wypiarzy jest wciąż młody skład, ale jednocześnie zaprawiony już w bojach na najwyższym poziomie. W 26-osobowej kadrze tylko trzech piłkarzy ma więcej niż 30 lat. Aż ośmiu z kolei nie skończyło jeszcze 25 lat. W dodatku świetnie się znają. Tylko Jude Bellingham z Borussii Dortmund nie występuje w klubie Premier League. Kapitanem jest Harry Kane. Napastnik Tottenhamu Hotspur ma według bukmacherów największe szanse na koronę króla strzelców. Zdobył ją już podczas poprzedniego mundialu, w którym strzelił sześć goli.

Wbrew pozorom w meczu z Iranem może nie być mu łat-

PIŁKA NOŻNA \ Dziś mistrzostwa ruszają na całego

Mundial czas zacząć

Najważniejsza piłkarska impreza czterolecia oficjalnie rozpoczęta. W niedzielę o godz. 16 odbyła się uroczysta ceremonia otwarcia mistrzostw świata w Katarze, później gospodarze mierzyli się z Ekwadorem. W poniedziałek rozgrywki ruszają już na całego.



Tak wyglądała ceremonia otwarcia piłkarskich mistrzostw świata | fot. Adam Davy/PA Images/Forum

two zacząć gromadzić bramkowy dorobek. Na poprzednich mistrzostwach zespół z Bliskiego Wschodu zaciekle opór stawiał dwóm innym mocnym europejskim reprezentacjom – z Portugalią zremisował 1:1, a Hiszpanii uległ

tylko 0:1. To szósty mundial Iranu, który jeszcze nigdy nie przebrnął fazy grupowej. Drużyny te nigdy wcześniej nie mierzyły się w meczu o wysoką stawkę. W poniedziałek ich rywalizacja rozpocznie się o godz. 14 czasu polskiego.

Bardzo trudno wskazać faworyta w drugim spotkaniu tej grupy (godz. 20). Walia na mistrzostwach świata wystąpi po 64 latach przerwy. W 1958 r. w ćwierćfinale uległa 0:1 późniejszemu mistrzom – Brazylii. Amerykanie z ko-

lei byli uczestnikami mundialu w latach 1990–2014. W minionych eliminacjach nie zachwycali. Zajęli trzecie miejsce, ostatnie premiowane bezpośrednim awansem, za Kanadą i Meksykiem.

Zespoły te dwa razy grały ze sobą towarzysko. W 2003 r. Stany Zjednoczone wygrały 2:0, a w 2020 r. był bezbramkowy remis.

W poniedziałek zakończy się też pierwsza koleжка spotkań w grupie A. O godz. 17 na boisko wybiegną ekipy Senegalu i Holandii. Pomarańczowi przystąpią do meczu jako niepokonani w poprzednich 15 konfrontacjach. Ostatniej porażki doznali w 1/8 finału ubiegłorocznego Euro, gdy przegrali z Czechami 0:2. Bardzo dobrze spisywali się w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Notując pięć zwycięstw i jeden remis (z Polską 2:2 w Rotterdamie), wywalczyli awans do turnieju Final Four.

Senegal to z kolei mistrz Afryki. W 2002 r. podczas mistrzostw świata w Korei Południowej i Japonii dotarł do ćwierćfinału. Wówczas w składzie był pełniący od 2015 r. funkcję selekcjonera Aliou Cissé. Zespół pod jego wodzą czyni stałe postępy, ale tuż przed mundialem doznał poważnego osłabienia. W ostatnim meczu przed zgrupowaniem kontuzji nabawił się skrzydłowy Bayernu Monachium Sadio Mané i nie zagra w Katarze. Mimo jego braku szkoleniowiec pozostaje optymistą. Holandia i Senegal nigdy nie grały ze sobą na mundialu.

KRZYŻÓWKA

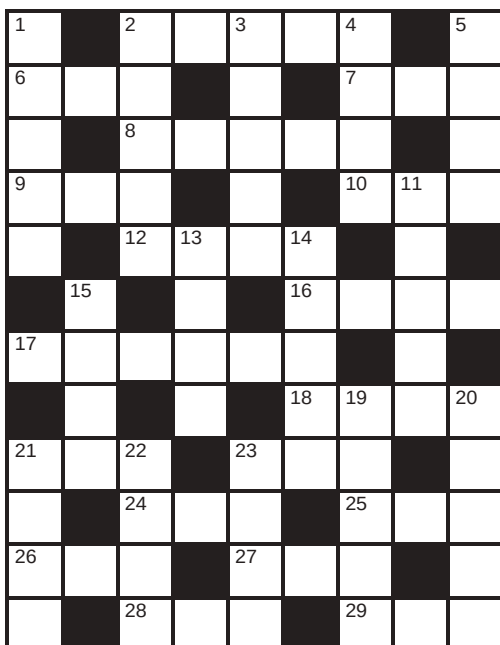
POZIOMO

- 2) auto Formuły 1
- 6) matka Zeusa
- 7) ukośna litera
- 8) rodzaj promieniowania
- 9) dźwięk lub barwa
- 10) goni mysz
- 12) syberyjskie miasto
- 16) krople na trawie
- 17) imperator, władca
- 18) statek Noego
- 21) lata nad ziemią
- 23) narząd wzroku
- 24) zalewa oczy
- 25) serial z Talarzem
- 26) kraj Obamy
- 27) Olsen, żużlowiec
- 28) pukiel, kędzior
- 29) do radości lub młodości

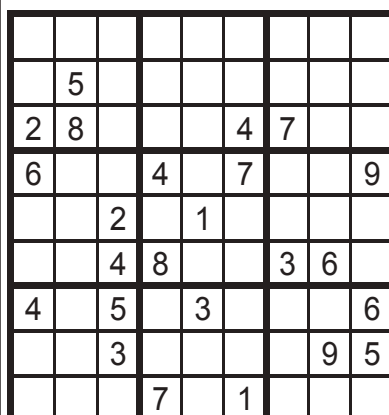
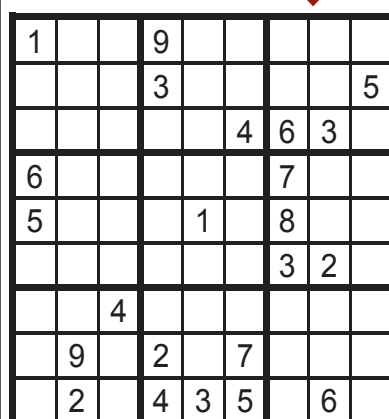
PIONOWO

- 1) szkocki wzór
- 2) mokre i grzaskie
- 3) matematyczna granica
- 4) prawosławny kleryk
- 5) kłujący chwast
- 11) trawa jak paszyt
- 13) proszek węglowy
- 14) nie ma pnia

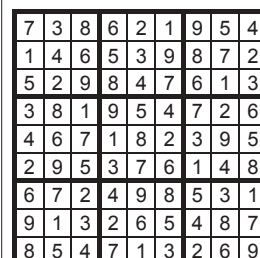
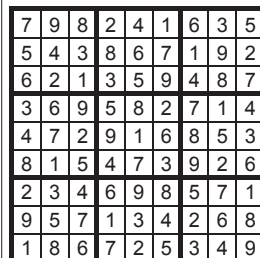
- 15) kasa za obrazem
- 19) popisy kowbojów
- 20) ma swojego generała
- 21) utarty zwyczaj
- 22) tęczyowy kamień ozdobny
- 23) obramowanie czapki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśnik-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajcowska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.



LICZBA DNIA

7,5 \ Tyle miliardów dolarów przychodów osiągnęła FIFA w ostatnich czterech latach, od poprzednich mistrzostw świata w Rosji. To kwota o ponad 1 mld dol. większa od przychodów, które osiągnęła w poprzednim cyklu handlowym – między mistrzostwami w latach 2014 i 2018.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 2022

SPORT

19

KATAR 2022 \ Jutro Polacy rozpoczynają udział w mistrzostwach świata

Operacja Meksyk

We wtorek Polska rozegra z Meksykiem swój pierwszy mecz w piłkarskich mistrzostwach świata w Katarze. – Analiza mniej więcej jest za nami, wiemy, czego się spodziewać – podkreślił na niedzielnej konferencji prasowej pomocnik Sebastian Szymański.

Krzysztof Oliwa

Polska rozpocznie rywalizację w grupie C meczem z Meksykiem we wtorek. Cztery dni później zagra z Arabią Saudyjską, a 30 listopada – z Argentyną.

– Analiza mniej więcej jest za nami, wiemy, czego się spodziewać, ale oczywiście na boisku wszystko może się zmienić. Wiemy, jak chcemy zagrać, i postaramy się to zrealizować – zapewnił Szymański. – Mamy młodą drużynę, ale też mamy doświadczonych zawodników i myślę, że to w tym pierwszym meczu zaprezentuje – dodał.

23-latek podkreślił też, że nie czuje wyjątkowego



Wiemy, jak chcemy zagrać, i postaramy się to zrealizować – zapewnił pomocnik Sebastian Szymański na niedzielnej konferencji prasowej | fot. Piotr Kucza/400mm

stresu z powodu nadchodzącego spotkania.

– Zasady będą te same, wszystko będzie to samo, ale czujemy, że ten dzień nad-

chodzi. Nie skupiam się jednak na tym, chcę się odciąć, bo to może sparaliżować. Po prostu chcę się przygotować jak najlepiej i potem po-

kazać to na boisku – powiedział.

Szymański ma na koncie 18 występów w narodowych barwach i jedną zdobytą

bramkę. Na imprezie rangi mistrzowskiej jest pierwszy raz. – Nie mogę tego z niczym porównać. To wielki turniej, spełnienie marzeń, ale nie czuję stresu. Chcę cieszyć się chwilą, czerpać z tego jak najwięcej, bo nie ma pewności, że wystąpię na kolejnych mistrzostwach. Każdy, kto zaczyna grać w piłkę, marzy o tym, żeby zagrać na mundialu – przyznał.

Seniorską karierę rozpoczął w Legii Warszawa, z której w 2019 r. trafił do Dynama Moskwa. W lipcu br. z kolei został wypożyczony do Feyenoordu Rotterdam z opcją transferu definitywnego. W lidze holenderskiej nie miał problemów z aklimatyzacją. W 13 ligowych występach zdobył sześć bramek.

– Transfer do Feyenoordu dał mi wszystko, poprzez pewność siebie i czystość w głowie. Ten transfer pozwolił mi wejść na wyższy poziom, co widać podczas tego sezonu. Czuję się bardzo dobrze, forma na pewno jest odpowiednia – zapewnił.

Mecz otwarcia mundialu w Katarze odbył się wczoraj. Gospodarze zagraли z Ekwadorem.

Dramat Benzemy

MUNDIAL \ „Nigdy wcześniej się nie poddałem, ale muszę myśleć o drużynie, tak jak zawsze to robiłem” – napisał na Instagramie piłkarz reprezentacji Francji Karim Benzema, który z powodu kontuzji zrezygnował z miejsca w składzie na rozpoczynające się w niedzielę mistrzostwa świata w Katarze.

Laureat Złotej Piłki dla najlepszego zawodnika 2022 r. doznał urazu mięśnia podczas treningu. „Rozsądek podpowiada mi, abym ustąpił miejsca komuś, kto może pomóc naszej drużynie w rozegraniu wspaniałego mundialu. Dziękuję za wszystkie wyrazy wsparcia” – napisał.

Napastnik Realu Madryt nie grał praktycznie od mie-

siąca. Rozegrał ostatni cały mecz 19 października przeciwko Elche. Trzy dni później klub poinformował o urazie mięśnia czworogłowego lewej nogi swojego gwiazdora. Francuz opuścił pięć spotkań, ale 2 listopada zagrał w ostatnich 28 minutach meczu z Celtikiem Glasgow w Lidze Mistrzów. Ostatecznie znalazł

się w 26-osobowej kadrze broniących tytułu mistrzów świata Trójkolorowych.

Benzema w sobotę trenował jeszcze z zespołem w Katarze, ale zajęcia musiał opuścić wcześniej z powodu kontuzji. Jak wykazały natychmiast przeprowadzone szczegółowe badania Francuz doznał urazu mięśnia podczas treningu.

Zapytany w niedzielę o możliwość uzupełnienia zespołu szkoleniowiec Didier Deschamps stwierdził krótko, że „nie będzie takiej decyzji”. – To jest grupa jakościowo najlepsza. We wszystkim, co robia, zarówno na boisku, jak i poza nim, są zjednoczeni. Mam do nich zaufanie – powiedział szkoleniowiec.

Benzema, zdobywając Złotą Piłkę w tym roku, wkroczył na kolejny poziom – światowej gwiazdy. Mimo pięciu triumfów w Lidze Mistrzów z Realem i zwycięstwa w Lidze Narodów z Trójkolorowymi w 2021 r. wciąż brakuje mu ważnego tytułu zdobytego z reprezentacją. W 2018 r., gdy jego koledzy wygrali mi-

strzostwa świata w Rosji, nie znalazł się w kadrze. Wrócił do reprezentacji przed zeszłorocznymi mistrzostwami Europy, po prawie sześciu latach. Od tego momentu strzelił 10 goli w 16 meczach.

Wcześniej z powodów zdrowotnych z reprezentacji Francji wypadli Paul Pogba, N’Golo Kante i Christopher Nkunku.

Francja trafiła do grupy D razem z Danią, Australią i Tunezją. W 1/8 finału dwie najlepsze drużyny z tej stawki „skrzyżują się” z dwoma najlepszymi zespołami z grupy C, w której są Polska, Argentyna, Meksyk i Arabia Saudyjska.

(krol)

REKLAMA



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 KULTURA
16 OBRONA NARODOWA
17 PROGRAM TV
18-19 SPORT

ORLEN

WITAJ W ŚWIECIE PIŁKARSKICH EMOCJI

POLSKA

ORLEN

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI

Poniedziałek
21/11/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

RADA MIASTA **PROJEKT REZOLUCJI**



Finanse w spółkach miejskich muszą być jawne

Przeciwko podwyżkom opłat czynszu protestowali mieszkańcy TBS | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W ostatnich tygodniach opinię publiczną we Wrocławiu co rusz obiegają informacje o rozmaitych przepływach finansowych w spółkach komunalnych. Radni Prawa i Sprawiedliwości przygotowali w tej sprawie projekt rezolucji.

Janusz Wolniak

Od wielu lat, mimo wielu prób, klubu Śląska Wrocław sprzedać się nie udało. Miasto co roku przeznacza miliony na finansowanie piłkarskiej drużyny. Ostatnio okazało się, że klub sponsoruje też spółka miejska Wrocławskie Zoo. Z kolei koszykarską drużynę Śląska wspiera finansowo miejski TBS, co wywołało oburzenie mieszkańców, którym podwyższono czynsze.

Niektóre spółki mają rady programowe, w których członkowie zarabiają co miesiąc po 2 tys. zł przy bardzo niejasnych kompetencjach. Takie synekury są w miejskich wodociągach i Aquaparku. Informacje o finansach spółek często są podawane niechętnie i z dużym opóźnieniem.

Mieszkańcy Wrocławia oraz radni miejscy oczekują dostępu do informacji na temat przepływów finansowych pomiędzy spółkami komunalnymi a gminą

„Sytuacje, w których mieszkańcom Wrocławia utrudniany jest dostęp do informacji związanych z działalnością spółek komunalnych, ograniczają zaufanie do samorządu Wrocławia oraz źle wpływają na wizerunek miasta” – piszą radni PiS

Wrocław, informacji dotyczącej zadłużenia spółek komunalnych oraz jawności i transparentności w zarządzaniu spółkami komunalnymi gminy Wrocław, czemu służyć będą rejestry umów dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej tychże spółek.

„Sytuacje, w których mieszkańcom Wrocławia utrudniany jest dostęp do informacji związanych z działalnością spółek komunalnych, ograniczają zaufanie do samorządu Wrocławia oraz źle wpływają na wizerunek miasta. Sytuacje, w których mieszkańcy, będący de facto właścicielami omawianych spółek, walczą miesiącami o dostęp do informacji o wydatkach danej spółki, nie mogą być tolerowane przez Radę Miejską Wrocławia” – piszą radni PiS w uzasadnieniu projektu, który złożyli na posiedzeniu rady miasta.

– Problem należy naprawić poprzez wprowadzenie uniwersalnych mechanizmów, o które postulujemy w projekcie rezolucji Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia rejestru przepływów finansowych pomiędzy gminą Wrocław a spółkami komunalnymi wraz z wykazem zadłużenia tychże spółek oraz rejestrów umów przy każdej ze spółek należących do gminy Wrocław – mówi przewodniczący klubu radnych PiS we Wrocławiu.

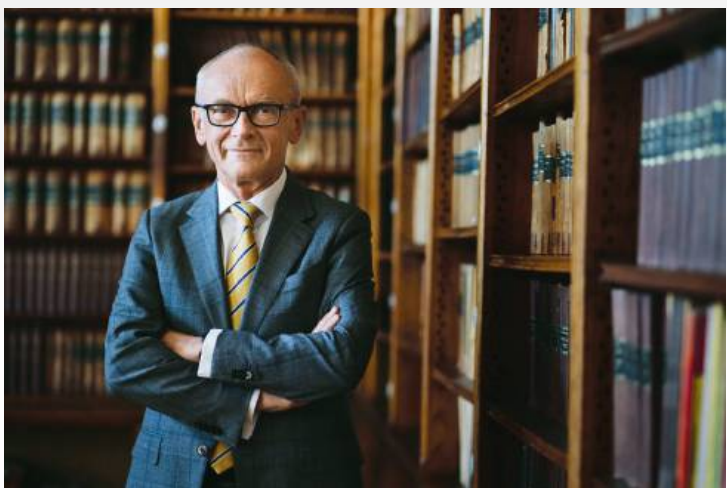
NAUKA

Sukces wrocławskiego naukowca

Po raz kolejny opublikowany został ranking Highly Cited Researchers. W gronie najczęściej cytowanych naukowców świata ponownie znalazł się prof. Piotr Ponikowski. Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w prestiżowym zestawieniu plasuje się niezmiennie od 2016 r. – Cieszę się, że nasze prace naukowe są inspirujące dla koleżanek i kolegów na całym świecie. Wynikają z gruntownych badań, które nie zawsze łatwo sprzedać w mediach, ale niewątpliwie odpowiadają na żywotne potrzeby naszych pacjentów. Dzięki temu lepiej

leczymy, a to jest głównym celem naszych działań – podkreśla prof. Piotr Ponikowski. Dodaje, że w gronie laureatów jest jeszcze jedna osoba związana z Uniwersytetem Medycznym we Wrocławiu. Prof. Stefan Anker, na co dzień pracujący w berlińskim Charité, jest także profesorem wizytującym wrocławskiej uczelni. – To zestawienie wpisuje się w pewien trend, który zauważamy ostatnio na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Pokazuje on rosnącą pozycję uczelni w międzynarodowych zestawieniach. Potwierdzają ją też pierwsze miejsce w Polsce w THE – World University Ranking i obecność na liście szanghajskiej.

(jw. UM)



fot. UM/d



PRZEGLĄD STRATEGII FIRMY

KGHM \ Po ukonstytuowaniu się zarządu w pełnym składzie chcemy dokonać przeglądu strategii w kontekście otoczenia makroekonomicznego i bezpieczeństwa – przekazał prezes KGHM Tomasz Zdzikot. – To wyzwanie, w którym musimy pogodzić zarówno kwestie kosztową, jak i realizację zadań inwestycyjnych i rozwojowych – mówił Zdzikot.

fol. mat. pras./d

WYWIAD

Niepodległość jest zadaniem, które musimy ciągle odrabiać

O delegacji wrocławskich radnych do Bredy, wyprawie na polskie cmentarze położone za naszą wschodnią granicą i znaczeniu Święta Niepodległości mówi **ROBERT PIENKOWSKI**, nauczyciel historii oraz radny klubu Prawa i Sprawiedliwości, w rozmowie z **JANUSZEM GAJDAMOWICZEM**.

Spotykamy się tuż po Narodowym Święcie Niepodległości. O znaczeniu tego dnia porozmawiamy już za chwilę, ale najpierw poproszę o kilka refleksji z delegacji wrocławskich radnych w holenderskiej Bredzie. Co tam się wydarzyło?

Do Bredy udaliśmy się w ostatnich dniach października i mieliśmy tam zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach upamiętniających 78. rocznicę wyzwolenia tego miasta przez polską I Dywizję Pancerną dowodzoną przez gen. Stanisława Maczka. Była to też okazja do spotkania z tamtejszą Polonią oraz zapoznania się ze śladami dokonań naszych pancerniaków i samego generała.

Pierwszego dnia uroczystości odbyły się m.in. przy tablicy upamiętniającej czyn naszych żołnierzy, a brały w nich udział liczne pododdziały Wojska Polskiego wraz z gen. Jarosławem Miką, dyplomaci, duchowni, holenderskie wojsko i władze samej Bredy. Następnego dnia odwiedziliśmy dwa cmentarze, gdzie są pochowani nasi żołnierze walczący z Niemcami w 1944 r. o Bredę i inne miejscowości. Kulminacją wydarzeń było złożenie wieńca od polskiej delegacji na grobie gen. Maczka, który spoczął pomiędzy swoimi żołnierzami.

Czy Holendrzy doceniają czyn polskich żołnierzy i pamiętają o tym?

Oczywiście! Bardzo licznie brali udział w tych obchodach, a my jako wrocławscy radni mieliśmy też spotkanie z burmistrzem Bredy. Rozmowa była bardzo miła i rzeczowa, a on sam też brał udział w tych uroczystościach, przemawiał, składał wieńce i wielokrotnie wyrażał swoją wdzięczność.

Pierwsze dni listopada to wyprawa za naszą wschodnią granicę. Jak do tego doszło?

To była misja humanitarna, ale też patriotyczno-sentymentalna. Wyjazd organizował Ogólnopolski Oddział Kołomyjan „Pokucie” Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Towarzystwo Miłośników Kul-

tury Kresowej, a udaliśmy się tam z darami do środowisk polskich, m.in. klasztoru sióstr zakonnych w Jazłowie i Samborze. Dalsze drogi poprowadziły nas do Zaleszczyk i Stanisławowa oraz na Huculszczyznę, ale przede wszystkim staraliśmy się odwiedzić jak najwięcej cmentarzy polskich, na których dokonaliśmy gruntownych porządków i pozostawiliśmy dziesiątki zapalonych zniczy. Kluczowym miejscem tej akcji był cmentarz w Kołomyi, gdzie spoczywają polscy jeńcy wojny polsko-ukraińskiej i Polacy internowani w obozie w Kosaczowie, zmarli w latach 1918–1919. Zwieńczeniem tych dni była uroczysta msza św. odprawiona w Narodowym

Dniu Niepodległości w katedrze lwowskiej oraz uroczystości na cmentarzu Orłąt Lwowskich.

Jak wygląda obecnie sytuacja na Ukrainie?

Będąc tam, trudno nie dostrzec, że to kraj objęty działaniami wojennymi. Kilukrotnie doświadczaliśmy choćby braku w dostawach prądu, a wszystkie miejsca, w których mieszkaliśmy, położone były z dala od głównych ośrodków. Bez wątpienia Ukraina Zachodnia nie wygląda tak, jak widzimy to w różnych relacjach z frontu, gdzie toczą się bezpośrednie walki, ale alarmy rakietowe są tam codziennością, a my byliśmy świadkami tego we Lwowie. Na czas alarmu życie prawie zamiera. Zdecydowanie zamarł tam też niestety ruch turystyczny. To, co zwraca szczególną uwagę, to liczne słowa wdzięczności kierowane w stronę Polski i częste deklarowanie polskich korzeni, czego wcześniej w takim stopniu nie doświadczaliśmy.

Jak zatem patrzeć dzisiaj na Narodowe Święto Niepodległości, choćby z perspektywy obecnej sytuacji na Ukrainie?

UNIwersYTET WROCLAWSKI



Otwarto wirtualną salę zbrodni

Studenci prawa i kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego będą się uczyć w wirtualnej sali zbrodni oglądając i zbierając, analizowania i zabezpieczania śladów przestępstw.

W specjalistycznej pracowni kryminalistyki znajdują się cztery stanowiska z symulatorami VR oraz monitor, na którym można obserwować pracę na miejscu zbrodni w wirtualnej rzeczywistości. Symulator został stworzony we współpracy z firmą Assec i, jak podkreślają jego twórcy, jest jednym z najnowocześniejszych tego typu rozwiązań na świecie.

Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom studenci prawa i kryminalistyki będą mogli

w wirtualnej rzeczywistości uczyć się, jak badać i analizować ślady pozostawione na miejscu przestępstwa. Zastosowane rozwiązania pozwalają m.in. na zbieranie, analizowanie i zabezpieczanie śladów przestępstw. Prace nad projektem realizuje Centrum Technologii Wirtualnej Rzeczywistości na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

(jw. PAP)

KONKURS PLASTYCZNY

Chcą żyć w świecie bez wojen

Od 25 lat odbywa się patriotyczny konkurs plastyczny z okazji Święta Niepodległości 11 listopada. 23. edycji konkursu przyświecało hasło „Chcemy żyć w świecie bez wojen”.

W konkursie adresowanym do dzieci i młodzieży dolnośląskich placówek oświatowych napłynęło kilkaset prac w czterech kategoriach wiekowych. Mogli wziąć w nim udział dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich. Kurator Janusz Wrzał podziękował uczestnikom konkursu, organizatorom i opiekunom. – Cieszę się, że młodzi Dolnoślązacy mogli się na ten temat w tym roku wypowiedzieć. Dziękuję nauczycielom i rodzicom, którzy zainspirowali dzieci i młodzież do udziału w tym konkursie – podkreślił.

– Tytuł konkursu jest niezwykle aktualny. Wszyscy chcemy żyć bez wojen i budować nasze lepsze jutro. Niestety nie wszyscy mogą żyć w pokoju. Niedawno byłem w Buczy, tam widziałem podobne prace uczniów. Tam też były obrazy podzielone na pół, np. piękny dom i jego mieszkańcy w 2021 r. i ten sam dom w roku 2022, zburzony, wypalony okna, nieszczęśliwi ludzie. Po-



Wystawa pokonkursowa będzie czynna w holu ZR na pl. Solidarności 1/3/5 do 23 grudnia br.

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

magajmy tym, którzy o ten pokój muszą walczyć – apelował Marcin Krzyżanowski, wice-marszałek województwa dolnośląskiego.

– Cieszę się bardzo, że konkurs wrócił. Dziękuję opiekunom, że potrafili wprowadzić młodzież do tak trudnego tematu. Gratuluję prac, wszyst-

kie zasługują na pierwsze miejsce – podkreślił Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności, a zarazem główny organizator konkursu. Wydarzenie uświetnił występ artysty Wojciecha Rohatyna Popkiewicza.

(jw)



NOWE KIERUNKI Z WROCŁAWIA

PORT LOTNICZY \ Do stolicy Bułgarii, Sofii oraz kurortowego Brindisi we Włoszech będzie można polecieć od marca przyszłego roku z Wrocławia. Połączenia uruchomi linia Ryanair, a bilety już można kupować na stronie przewoźnika – informuje Port Lotniczy Wrocław.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANO POSIADACZY NARKOTYKÓW

POLICJA \ W Złotoryi zatrzymano pięciu mężczyzn, którzy usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. Jeden z nich kierował autem pod wpływem narkotyków.

fot. mat. pras./d



Wrocławski radny Robert Pieńkowski na cmentarzu Orłąt Lwowskich we Lwowie | fot. Archiwum prywatne/d

Czczenie pamięci bohaterów walczących o naszą niepodległość jest dla nas nieustającym obowiązkiem. Dotyczy to także kolejnych pokoleń Polaków. Niepodległość jest zadaniem, które musimy odrabiać ciągle, bo nie da się go odrobić raz i odłożyć do lamusa. Zagrożenia płynące z Rosji nie mijają, a dowodem jest sytuacja,

która nastąpiła po 24 lutego na Ukrainie. Tragedia w Przewodowie tylko to potwierdza i dowodzi, że wojna jest realnym zagrożeniem i jest bardzo blisko, a my musimy zrobić wszystko, aby czuć się bezpiecznie. Dlatego też trzeba celebrować nasze Święto Niepodległości. Powinni cieszyć się nim wszyscy Polacy,

a efektem tego powinien być wyraźny sygnał dla innych narodów, że jesteśmy wolni, że radujemy się z naszej wolności, dbamy o nią i jej nie oddamy. Polacy niejednokrotnie udowodnili, że wolności potrafią bronić, że jesteśmy dumnym narodem, który nie pozwoli, aby nam naszą wolność i niepodległość odebrać.

ZDROWIE

Nowoczesny aparat do angiografii

Szpital im. Marciniaka we Wrocławiu jest ważnym ośrodkiem leczenia chorób kardiologicznych. Właśnie tam trafił nowoczesny sprzęt do wykonywania pełnej diagnostyki i zabiegów z zakresu kardiologii.

Angiografia jest to technika obrazowania medycznego wykorzystywana do wizualizacji wnętrza naczyń krwionośnych oraz organów ciała. Angiografia dotyczy przede wszystkim tętnic, żył i komór serca. Standardową metodą przeprowadzenia badania jest wstrzyknięcie pacjentowi nieprzepuszczalnego dla promieni RTG środka kontrastowego, a następnie przeprowadzenie obrazowania przy użyciu technik wykorzystujących promieniowanie rentgenowskie, takich jak fluoroskopia.

Urządzenie zostało uroczystie uruchomione w wyremontowanej Pracowni Hemodynamiki. Inwestycję zrealizowano w ramach dotacji „Poprawa bazy leczniczej” ze środków samorządu województwa dolnośląskiego w wysokości prawie 4,5 mln zł.

– Choroby serca są jedną z najczęstszych przyczyn zgonów, dlatego dostrzegamy potrzebę



Urządzenie zostało uroczystie uruchomione w wyremontowanej Pracowni Hemodynamiki | fot. UMD/d

inwestowania w nowoczesny sprzęt do szybszej diagnostyki i zabiegów. Zakupiony angiograf jest również bezpieczniejszy dla pacjentów i personelu, ponieważ pozwala na przeprowadzanie badań przy użyciu mniejszych dawek promieniowania – mówi wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Funkcje aparatu zapewniają skrócenie badań do minimum, ograniczenie zużycia środ-

ka kontrastowego oraz dawki promieniowania absorbowanej przez pacjenta i operatora. Innowacyjne rozwiązania umożliwiają lekarzowi szeroką analizę naczyń wieńcowych i innych struktur serca, także w niestandardowych projekcjach, co przyspiesza znacząco postawienie diagnozy i wykonanie zabiegu.

.....
(jw. UMD)

O TYM I OWYM

TEATR MUZYCZNY CAPITOL

Dwa tysiące spektakli, milion widzów



Wczorajszy spektakl „Mistrz i Małgorzata” był dwutysięcznym spektaklem Teatru Muzycznego Capitol po przebudowie. Trzeba przypomnieć, że premierą tej sztuki w reż. Wojciecha Kościelniaka otwierany był Capitol we wrześniu 2013 r. po przebudowie. Spektakl nie tylko podbił wrocławską publiczność już w dniu premiery, stał się też fenomenem społecznym i czymś na kształt mitu założycielskiego nowego Capitolu – supernowoczesnego, efektownego teatru muzycznego XXI w., angażującego widzów w inteligentny dialog. Po dziewięciu sezonach „Mistrz” nadal sprzedaje się kompleta-

mi. Od otwarcia teatru wystawiono 28 premier na pięciu scenach, nie licząc koncertów, muzycznych cykli improwizacji i przedstawień, które zwyciężyły w konkursach Off na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. Reżyserowali tu m.in. Agata Duda-Gracz, Agnieszka Glińska, Agnieszka Olsten, Wojciech Kościelniak, Cezary Tomaszewski, Przemysław Wojcieszek i Jan Klata. Kolejne tytuły: „Mock. Czarna burleska”, „Makbet”, „Błaszany bębenek”, „Lazarus”, wreszcie najnowsza „Priscilla, Królowa Pustyni. Musical potwierdza unikalny styl Capitolu wśród polskich teatrów muzycznych.

SALA KONCERTOWA RADIA WROCŁAW

Gala tenorów



To wyjątkowy koncert, podczas którego operowi soliści i kameraliści spotkają się z laureatami muzycznych programów telewizyjnych „The Voice of Poland” i „Must Be the Music!”, aby wspólnie zabrać publiczność w prawdziwie magiczny świat muzyki. Każdy z występujących artystów zaprezentuje swój indywidualny styl, a wszyscy razem stworzą prawdziwą potęgę brzmienia, która niejednemu słuchaczowi może dosłownie zaprzeć dech w piersiach. Akompaniować im będzie kwartet smyczkowy Meta String Quartet złożony z wybitnych instrumentalistek światowej sceny

muzycznej, współpracujących na co dzień z największymi scenami i festiwalami w Europie i na świecie. Co ciekawe, całość połączy i uzupełni unikalne, wielobarwne brzmienie kościelnych romantycznych organów, zaprojektowanych specjalnie na potrzeby projektu, które dzięki współczesnej technologii zagrają oryginalnym głosem słynnego Cavaille Colla z Notre Dame w Paryżu. „To będzie emocjonujący wieczór muzycznych uniesień i emocji” – zapewniają organizatorzy. Gala odbędzie się 22 listopada o godz. 19 w sali koncertowej Radia Wrocław (al. Karkonoska 10).



DERBY DLA ZAGŁĘBIA

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiorniści Zagłębia Lubin w derbowym starciu w Głogowie z Chrobrym, rozgrywanym w ramach 11. serii gier PGNiG Superligi, po remisie 30:30 (14:13) wygrali w rzutach karnych 5:3. Dla lubinian (11 pkt) to czwarte zwycięstwo w sezonie i pierwsze po karnych. Chrobry (16 pkt) wygrał pięć meczów i poniósł sześć porażek (jedną w karnych).

foto: MKS Zagłębie Lubin/d

PIŁKA NOŻNA



Trener Grzegorz Mokry chce podnieść jakość swojej drużyny. | fot. Paweł Sasiela/d

Będą pracować kompleksowo

Piłkarze Miedzi dwoma zwycięstwami z rzędu w końcówce rundy jesiennej włączyli nadzieję w serca swoich sympatyków na pozostanie w PKO Bank Polski Ekstraklasie na kolejny sezon. By tak się stało, legniczanie muszą solidnie przepracować zimę. Plan na to ma już trener Grzegorz Mokry, który objął zespół 17 października.

Paweł Sasiela

Dwa ostatnie mecze dały nam sporo radości i uśmiechu. Pokazały też kierunek, w którym musimy iść wiosną. One nie mogą nam jednak przysłonić potrzebnych zmian, które są konieczne do dalszego rozwoju zespołu. Te dwa zwycięstwa nam pomogły, ale w kontekście utrzymania to jeszcze zdecydowanie za mało. Musimy takich meczów jak w Zabrzu, rozegrać na wyjeździe co najmniej kilka, żeby myśleć o pozostaniu w najwyższej klasie rozgrywkowej – mówi trener Mokry w rozmowie z klubowym portalem. Legniczanie w przerwie zimowej planują przeprowadzenie kilku transferów, by podnieść poziom rywalizacji i jakość zespołu.

Ze względu na mistrzostwa świata w Katarze obecna przerwa między rundami jest wyjątkowa. Zawodnicy znad Kaczawy przebywają na urlopach, które rozpoczęli po ostatnim spotkaniu ligowym, w którym wygrali na wyjeździe 3:0 z Górnikiem. 10 grudnia zielono-niebiesko-czerwoni ponownie pojawią się w Zabrzu. Tym razem by towarzyszyko zmierzyć się z drużyną czternastokrotnych mistrzów Polski. Sztab legniczan zamierza wykorzystać to spotkanie do przeciwie-

nia rozwiązań taktycznych. Zimą piłkarze Miedzi będą pracować kompleksowo, starając się doskonalić w każdym elemencie.

– Chciałbym przede wszystkim, żeby drużyna rozwijała się fizycznie. Mamy czas, żeby nad tym popracować. Oczywiście zespół, który jest na ostatnim miejscu w tabeli, musi się pod tymi względami wyróżniać, czyli dużo więcej biegać, walczyć, wyszarpywać punkty nawet z tymi rywalami, którzy są wysoko. Ale musimy się również rozwijać taktycznie. Chciałbym, żebyśmy mieli kilka możliwości i sposobów gry w zależności od tego, z kim rywalizujemy, czy gramy u siebie, czy na wyjeździe. Chciałbym, żeby zawodnicy indywidualnie podnosili swoją jakość, bo to jest kluczowe. Czasami dobre przyjęcie czy wygrany pojedynek może zadecydować o rozstrzygnięciu wyniku na swoją korzyść. Mamy dużo czasu, żeby opracować wiele wariantów stałych fragmentów gry. Zarówno w obronie, jak i ataku. Musimy te elementy doskonalić, bo wiemy, jaka jest w nich siła. Chciałbym, żebyśmy nie tracili bramek i żebyśmy byli groźni dla każdego przeciwnika – dodaje szkoleniowiec Miedzi.

12
tyle punktów
zdobyła jesienią
Miedź

SIATKÓWKA

Bez punktów z Radomia

#VolleyWrocław przegrał w Radomiu 0:3 (17:25, 19:25, 18:25) w meczu czwartej kolejki Tauron Ligi. Dla miejscowych 15 pkt zdobyła 30-letnia przyjmująca Samara Rodrigues De Almeida, a po 14 oczek dołożyły była przyjmująca wrocławianek, 23-letnia Natalia Murek i 29-letnia środkowa Justyna Łukasik. MVP spotkania została – 28-letnia rozgrywająca gospodyń Madison Bugg. Dla zespołu ze stolicy Dolnego Śląska 13 pkt uzyskała 36-letnia brazylijska przyjmująca Regiane Bidas. Moya Radomka Lotnisko Radom zajmuje piąte miejsce, mając na koncie 6 pkt, zdobytych w czterech meczach. #VolleyWrocław plasuje się na przedostatniej, jedenastej pozycji w ligowej tabeli, posiadając w swoim dorobku dwa oczka. Dolnoślązaczki w obecnym sezonie jeszcze nie wygrały. Kolejne spotkanie rozegrają za tydzień w poniedziałek – o godz. 20.30 podejmą w Hali Orbita liderujący Tauron Lidze ŁKS Commercecon Łódź.

Chrobry bije lidera!

Głogowianie pokonali na własnym boisku liderujący przed ostatnią kolejką w Tauron 1. Lidze MKS Będzin 3:1 (20:25 25:22, 25:18, 26:24). MVP zawodów został 28-letni przyjmujący Marcin Ociepski, zdobywca 18 pkt.

KOSZYKÓWKA



Pomarańczowe wygrywają z Zagłębiem

Koszykarki BC Polkowice odniosły trzecie zwycięstwo z rzędu w rozgrywkach Energa Basket Ligi Kobiet. Pomarańczowe pokonały na własnym boisku MB Zagłębie Sosnowiec 76:58 (15:15, 24:13, 24:16, 13:14).

Zespół z Dolnego Śląska zanotował tym samym piątą wygraną w meczu ligowym bieżącego sezonu. W domowych spotkaniach podopieczne trenera Karola Kowalewskiego mają na koncie komplet czterech zwycięstw. Najlepiej punktującą w polkowickiej drużynie okazała się Zala Frigovec, która zdobyła 20 oczek, dokładając do tego jedną zbiórkę w obronie. Z kolei Stephanie Mavunga zdobyła 12 pkt i zaliczyła 14 zbiórek. Do sukcesów sportowych BC Polkowice dorzuciło ostatnio pozyskanie nowego sponsora. Pomarańczowe wsparł KGHM Polska Miedź SA. BC Polkowice z 12 pkt zajmuje czwartą pozycję w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet. Na prowadzeniu z kompletem siedmiu zwycięstw i 14 oczkami pozostaje Polska Strefa Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Tyle samo punktów zgromadziła WBW Arka Gdynia, ale rozegrała dotąd jedno spotkanie więcej. Podobnie jak trzeci w ligowej stawce Polski Cudzień AZS UMCS Lublin, mający na koncie 13 pkt. Dodajmy, że pauzująca w miniony weekend Słesa Wrocław jest siódma. Złoto-czerwone zdobyły 10 pkt, na co złożyły się trzy zwycięstwa i cztery porażki.

foto: Basketligakobiet.pl/d

(ps)

WARSZAWA KONSULTACJE WS. STREFY TEMPO 30

Nie pozwólmymy sparaliżować miasta!

Wspólnie możemy powstrzymać ten zły projekt – mówi Filip Frąckowiak, podkreślając, że objęcie prawie 90 proc. powierzchni miasta strefą spowolnionego ruchu jest pomysłem niemającym sensownego wyjaśnienia

Z projektu strefy Tempo 30 wynika, że objęte nią ma zostać 90 proc. powierzchni miasta | fot. AdobeStock/d

Zachęcam wszystkich do brania udziału w konsultacjach dotyczących utworzenia w Warszawie strefy Tempo 30. Zablokujmy ten skrajnie zły pomysł – apeluje stołeczny radny PiS Filip Frąckowiak. Krytykuje także praktykę konsultowania podobnych projektów stosowaną przez ratusz.

Jarosław Molga

Wspólnie możemy powstrzymać ten zły projekt – mówi „Dodatkowi” Filip Frąckowiak, podkreślając, że objęcie prawie 90 proc. powierzchni miasta strefą spowolnionego ruchu (strefa Tempo30 zakłada ograniczenie prędkości aut do 30 km/h) jest pomysłem złym, niemającym sensownego wyjaśnienia. – Przy takich prędkościach samochody zużywają najwięcej paliwa i wydzielają najwięcej spalin. Będziemy się dusić w smogu. Są miejsca, które wymagają specjalnej dbałości o bezpieczeństwo, ale wprowadzenie ograniczenia do 30 km/h praktycznie w całym mieście nie jest rozwiązaniem – mówi Frąckowiak.

Radny krytykuje przy okazji sposób, w jaki miasto poddaje tego typu projekty konsultacjom społecznym. – Konsultacje

nie są po to, by uzyskać opinię mieszkańców, ale po to, by mieć podkładkę do realizowania projektów. To są słowa, które usłyszałem od radnych Platformy – mówi Frąckowiak i podkreśla, że mechanizm jest zawsze taki sam: w konsultacjach biorą udział gremialnie tzw. aktywni mieszkańcy, którzy opowiadają się za projektami. Inicjatorami tych projektów są często oni sami. Zwykli mieszkańcy często nawet nie wiedzą, że takie konsultacje się odbywają.

– Nigdy jako mieszkaniec Warszawy nie byłem wprost informowany o tym, że będą konsultacje społeczne w sprawach, które dotyczą miasta czy mojej dzielnicy – mówi Frąckowiak. Dodaje, że stosując określony mechanizm konsultacji, bez informowania o nich mieszkańców, pozwala wprowadzać np. kolejne rozszerzenia strefy płatnego parkowania. Później okazuje się, że mieszkańcy są przeciwni, ale jest za późno,

a ratusz tłumaczy, że przecież w konsultacjach opowiedziano się „za”. Tak było np. na Ochocie. Obecnie toczy się walka o rozszerzenie strefy na Saskiej Kępie. Dlatego weźmy udział tych konsultacjach dotyczących strefy Tempo 30 i nie pozwólmymy sparaliżować miasta. Zablokujmy ten mechanizm, z którego od lat korzysta ratusz – apeluje Filip Frąckowiak.

Konsultacje na razie odbywają się internecie. Najbliższy termin to 24 listopada (czwartek), godz. 17.30. „Na YouTube – możesz oglądać spotkanie i dyskutować na czacie, na platformie Zoom – możesz zabrać głos w dyskusji z fonią i wizją. Jeśli chcesz skorzystać z tej opcji, napisz na tempo30@um.warszawa.pl. Link do spotkania oraz instrukcję prześlemy Ci w mailu zwrotnym” – informuje ZDM. Do 30 listopada można zgłaszać uwagi na adres: tempo30@um.warszawa.pl

ALEJA OFIAR ROSYJSKIEJ AGRESJI

Są już tabliczki

Przed ambasadą Rosji w Warszawie pojawiły się tablice z nową nazwą ciągu pieszo-rowerowego. Jest to aleja Ofiar Rosyjskiej Agresji. – Mamy wreszcie tablice z nazwą nowej alei. Możemy przed ambasadą palić znicze nie tylko ofiarom na Ukrainie, ale także sybirakom i wszystkim pomordowanym przez Rosjan Polakom, ponieważ rosyjska agresja nie ma ram geograficznych czy czasowych – mówi „Dodatkowi” Filip Frąckowiak, warszawski radny PiS. To on w lipcu tego roku zgłosił Radzie Warszawy projekt odpowiedniej uchwały, by odciśnięcie ulicy, przy której znajduje

się ambasada rosyjska, nazwać imieniem ofiar rosyjskiej agresji. „Trzeba zrobić wszystko, co możliwe, aby rażące lekceważenie zasad współżycia międzynarodowego ze strony Rosji nie było kontynuowane. Jednym z takich działań jest nadanie alei nazwy Ofiar Rosyjskiej Agresji. Takie działania podjęły już Wilno i Praga” – pisał w uzasadnieniu Frąckowiak. Radni w październiku przegłosowali, że ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ul. Belwederskiej od Bagateli do skrzyżowania ze Spacerową będzie aleją Ofiar Rosyjskiej Agresji. Uchwałę przyjęto prawie jednogłośnie. 55 radnych zagłosowało za, nikt nie był przeciwny, a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

(jm)





BURMISTRZ REZYGNUJE

PRAGA-PÓŁNOC \ Burmistrz Pragi-Północ Ilona Soja-Kozłowska (PO) złożyła rezygnację ze stanowiska – poinformował na Facebooku praski radny Ernest Kobyliński. W ciągu 30 dni musi zostać powołany nowy burmistrz. Informację o rezygnacji potwierdziła rzeczniczka stołecznego ratusza. Ilona Soja-Kozłowska była burmistrzem Pragi-Północ od 2018 r. Wcześniej rządziła Białoleką.

fol. Twitter/d

20 LAT TEMU LECH KACZYŃSKI OBJĄŁ URZĄD PREZYDENTA WARSZAWY

Przełomowa prezydentura

Reforma ustroju stolicy, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, zbudowanie Muzeum Powstania Warszawskiego, Centrum Nauki Kopernik – to tylko niektóre osiągnięcia Lecha Kaczyńskiego na stanowisku prezydenta Warszawy, które objął 20 lat temu. – Lech Kaczyński jako prezydent Warszawy pokazał, że można rządzić inaczej i działać bardzo dużo, żeby Warszawa się zmieniła – podkreśla prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Jarosław Molga

18 listopada 2002 r. Lech Kaczyński został zaprzysiężony na stanowisku prezydenta Warszawy jako pierwszy piastujący ten urząd wybrany w wyborach powszechnych. Współpracownicy Lecha Kaczyńskiego z tamtych czasów podkreślają, że była to przełomowa prezydentura dla Warszawy. Wtedy stolica zyskała bowiem nowy ustrój.

Lech Kaczyński wyróżniał się na tle prezydentów polskich miast tym, że zawsze na pierwszym miejscu stawiał interes państwa, podkreślając, że samorząd jest jego najważniejszą częścią. Podjął się reformy ustroju warszawskiego w niezwykle trudnej sytuacji. W poprzednich latach na tere-

„W ciągu kilku miesięcy prezydent Kaczyński dokonał niemożliwego – zbudował nową administrację miejską, uporządkował finanse Warszawy, znacząco poprawił bezpieczeństwo mieszkańców” – napisał Tadeusz Deszkiewicz

nie dzisiejszej Warszawy funkcjonowało kilkanaście konkurujących ze sobą konstytucyjnie gmin. Lech Kaczyński został prezydentem stolicy, na obszarze której w wyniku reformy ustrojowej w 2002 r. zlikwidowano kilkadziesiąt gmin

i utworzono jedną – stołeczne miasto Warszawa.

„W ciągu kilku miesięcy prezydent Kaczyński dokonał niemożliwego – zbudował nową administrację miejską, uporządkował finanse Warszawy, znacząco poprawił bezpieczeń-

stwo mieszkańców” – napisał w mediach społecznościowych Tadeusz Deszkiewicz, który pełnił funkcję dyrektora Biura Promocji Miasta. „Inwestycje miejskie za czasów Lecha Kaczyńskiego były realizowane znacznie taniej, a administracja prezydenta Kaczyńskiego wygrywała batalie z nieprzejrzystymi biznesplanami” – dodaje.

To Lech Kaczyński zbudował od podstaw Muzeum Powstania Warszawskiego i rozpoczął inwestycję Centrum Nauki Kopernik. Nazywano go prezesem teatrów, bo za jego czasów nakłady finansowe na teatry wzrosły o blisko 100 proc. i nigdy w historii Warszawy nie było tak wielu wydarzeń kulturalnych dostępnych dla warszawiaków.

O przełomowej prezydenturze Lecha Kaczyńskiego mówił

Lech Kaczyński wyróżniał się na tle prezydentów polskich miast tym, że zawsze na pierwszym miejscu stawiał interes państwa, podkreślając, że samorząd jest jego najważniejszą częścią. Podjął się reformy ustroju warszawskiego w niezwykle trudnej sytuacji

Jarosław Kaczyński w TVP Info po projekcji filmu „1130 dni, które zmieniły Warszawę”. Zdaniem prezesa PiS wygrana Lecha Kaczyńskiego i objęcie urzędu prezydenta stolicy to moment, gdy zaczynała

PODWYŻKA PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

Ratusz sięga do kieszeni mieszkańców

Stołeczni radni przegłosowali podwyżkę podatku od nieruchomości. O 12 proc. wzrośnie opłata od mieszkań, domów, budynków gospodarczych oraz gruntów. Uchwała wejdzie w życie 1 stycznia 2023 r.

Podwyżka podatków nie jest jedynym sposobem na poradzenie sobie z problemami finansowymi – mówi „Dodatkowi Mazowieckiem” Wiktor Klimiuk, warszawski radny PiS. Komentuje w ten sposób decyzję radnych KO, którzy przegłosowali 12-proc. podwyżkę podatku od nieruchomości. Zgodnie z przyjętą uchwałą za 1 mkw. powierzchni użytkowej mieszkańcy stolicy będą płacić 1 zł, czyli o 11 gr więcej niż obecnie. Większy podatek zapłacą również osoby prowadzące działalność gospodarczą. Za 1 mkw. warszawiacy uiszczą 28,78 zł, co stanowi wzrost o 3,04 zł w stosunku do stawki obowiązującej. Do 5,87 zł od 1 mkw. wzrosną podatki od powierzchni użytkowej budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych o powierzchni użytkowej do 2 tys. mkw., czyli o 62 gr więcej niż w 2022 r. 9,71 zł wyniesie podatek od 1 mkw. powierzchni użytkowej pozosta-

łych budynków. Wzrosną też stawki za grunt. Od nowego roku 1,16 zł od 1 mkw. wyniesie podatek powierzchni dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a 61 gr od 1 mkw. powierzchni dla pozostałych gruntów. Stołeczny ratusz szacuje, że zmiana stawek podatku od nieruchomości spowoduje, że do miejskiej kasy wpłynie 115 mln zł.

Zdaniem radnego Patryka Górskiego (PiS) Warszawa przeżywa poważny kryzys związany z wieloletnimi zaniedbaniami, a urzędnikom najłatwiej wyciągnąć pieniądze z kieszeni mieszkańców. – Więcej stref płatnego parkowania czy zwiększanie podatku to tylko elementy ratowania budżetu stolicy – podkreśla samorządowiec. Radny Wiktor Klimiuk mówi, że to rekordowa podwyżka podatków. – Oczywiście można to tłumaczyć inflacją, jednak trzeba pamiętać, że podwyżka podatków nie jest jedy-



Stołeczny ratusz szacuje, że zmiana stawek podatku od nieruchomości spowoduje, że do miejskiej kasy wpłynie 115 mln zł | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nym sposobem na poradzenie sobie z tym problemem – tłumaczy Klimiuk. Wyjaśnia, że są dwie odmienne postawy – jedna z nich polega na zrozumieniu, że budżet każdego mieszkańca także się zmniejszył

i w związku z tym należałoby im ulżyć chociaż w sferze dań publicznych. Druga polega na łataniu dziur budżetowych pieniędzmi z kieszeni podatników i podkręcanie podatków do górnych limitów.

– Jak widać rząd stosuje raczej pierwszą metodę, a ekipa Trzaskowskiego drugą. Tym dziwniejsze jest to dlatego, że prezydent Warszawy nie zamierza oszczędzać na ideologicznych inwestycjach, takich jak zwężanie ulic, choć wydawałoby się, że tego typu pomysły mogłyby akurat zaczekać – zaznacza w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” Wiktor Klimiuk.

Radny Paweł Lech (KO) tłumaczy decyzję kolegów w myśl projektu ratusza. – W tym roku galopująca inflacja i zwiększające się wydatki na realizację usług dla mieszkańców powodują, że konieczne stało się podniesienie podatku od nieruchomości o 12 proc. Jest to wzrost niższy niż realna inflacja, ale niezbędny, aby dochody budżetowe pozwalały na dalszy szybki rozwój Warszawy.

Anna Gębalska-Berekets



GARWOLIN NA ZNACZKACH

JUBILEUSZ \ W 2023 r. przypada 600-lecie lokacji grodu Garwolin. Z tej okazji Poczta Polska wprowadzi do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy z serii „Miasta polskie”. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest poseł Grzegorz Woźniak z PiS.

fot. Facebook/d



CHOINKA JUŻ STOI

WARSZAWA \ Na pl. Zamkowym stoi już choinka. Wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia rozwieszone zostały ozdoby i ustawione rzeźby. To elementy tegorocznej świątecznej iluminacji. W tym roku zarządzeniem prezydenta będzie ona wyłączana codziennie około północy.

fot. Facebook/d



Lech Kaczyński po 1130 dniach sprawowania urzędu prezydenta stolicy zrezygnował, by objąć najwyższy urząd w państwie – prezydenta Rzeczypospolitej. | fot. Grzegorz Rogiński/Forum

się próba rzeczywistej zmiany. – Nie w całej w Polsce, ale w stolicy. To była próba udana. Mój świętej pamięci brat pokazał, że można rządzić

inaczej, można rządzić w ten sposób, że są środki w budżecie, że wiele spraw można podjąć i załatwić – mówił Jarosław Kaczyński.

Lech Kaczyński po 1130 dniach sprawowania urzędu prezydenta stolicy zrezygnował, by objąć najwyższy urząd w państwie – prezydenta Rzeczypospolitej.

OSTROŁĘKA

Oszukani na ponad milion

Na łączną kwotę ponad miliona złotych zostali w ubiegłym tygodniu oszukani mieszkańcy Ostrołęki, którzy chcieli szybko się wzbogacić dzięki inwestycjom w internecie. Uwierzyli osobom przedstawiającym się za doradców inwestycyjnych, którzy oferowali duże zyski. Przekazali oszustom dostęp do kont bankowych, instalując aplikację do obsługi zdalnego pulpitu.

Do Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce zgłosiło się pięć osób, które poinformowały o oszustwie podczas inwestowania w internecie. We wszystkich niemal przypadkach oszustw schemat działania przestępców był taki sam. Ostrołęczanie postanowili zainwestować swoje pieniądze w internecie przy pomocy rzekomych doradców finansowych, którzy mieli im pomagać w inwestowaniu – informuje Komenda Miejska Policji w Ostrołęce

W jednym z przypadków z mieszkańcem Ostrołęki skontaktował się mężczyzna, który przedstawił się jako jego doradca inwestycyjny. 48-latek za jego namową dokonał przelewów na kwoty kilkudziesięciu tysięcy euro na wskazane zagraniczne konta. In-

westowanie miało polegać na otwieraniu kampanii reklamowych, które trwały od kilku tygodni do kilku miesięcy. Siedziba firmy miała znajdować się w Londynie. W tym czasie ostrołęczanin odbierał z inwestycji niewielkie zyski. Kiedy zażądał zwrotu większości zainwestowanych pieniędzy, kontakt z rzekomym konsultantem się urwał. Łącznie mężczyzna stracił 86,5 tys. euro, czyli około 415 tys. zł.

63-letnia ostrołęczanka w czerwcu bieżącego roku odebrała telefon na popularnym komunikatorze od mężczyzny, który także przedstawił się jako doradca inwestycyjny. Kobieta zainstalowała na swoim telefonie program do zdalnej obsługi pulpitu, dzięki czemu fałszywy doradca przejął kontrolę nie tylko nad jej

kontem, ale również telefonem. Zgłaszająca widziała, że na jej koncie dochodzi do różnych transakcji w postaci przelewów opiewających na kilka tysięcy złotych. Kobieta mogła jeszcze uniknąć oszustwa, ponieważ bank zauważył podejrzane operacje na jej rachunku bankowym i zablokował jej konto oraz dowód osobisty, aby nikt nie mógł się nim posłużyć. Niestety 63-latek pojechała do placówki banku i poprosiła o odblokowanie konta, aby doradca nadal mógł „inwestować”. Kiedy kobieta zażądała zwrotu wpłaconych środków pieniężnych, kontakt z fałszywym konsultantem się urwał. Kobieta oszacowała swoje straty na kwotę około 250 tys. zł.

.....
(jm, KMP w Ostrołęce)

KOMENTARZ

Radni w obronie charakteru Chmielnej

Grupa radnych Warszawy z ramienia PiS wystosowała do Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pismo wyrażające poparcie dla wniosków stowarzyszeń społecznych, domagających się stwierdzenia nieważności i wycofania z obiegu prawnego powtórnych zaleceń mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) Jakuba Lewickiego, dotyczących przebudowy ul. Chmielnej. Zalecenia te, wydane 18 sierpnia br., umożliwiają zniszczenie charakteru ulicy i likwidację chronionych prawem wartości jej układu urbanistycznego. Wśród sygnatariuszy wniosku jest Dariusz Figura, przewodniczący klubu warszawskich radnych PiS.



Na Chmielnej nie ma drzew, lecz już dziś ledwo mieszczą się tu samochody do wywożenia śmieci z posesji | fot. Janusz Sujeci/Gazeta Polska

Pismo zawierające stanowisko radnych złożone zostało 17 listopada. Jest reakcją na wydanie przez MWKZ powtórnych zaleceń konserwatorskich, dopuszczających stworzenie rodzaju parku linearnego w korytarzu ul. Chmielnej, co spowoduje radykalną zmianę wyglądu tego miejsca i zniweczy układ urbanistyczny Chmielnej, chroniony poprzez wpis do rejestru zabytków.

„Podzielając argumentację obu stowarzyszeń [Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy ZOK i Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy] pragniemy podkreślić, że pierwsze zalecenia konserwatorskie w powyższej sprawie z dnia 21 kwietnia 2022 r. miały charakter optymalny, ponieważ pozwalały na ochronę zabytkowych wartości ul. Chmielnej ujętych w decyzji o wpisaniu jej historycznego układu urbanistycznego do rejestru zabytków i zarazem dawały możliwość wprowadzenia zieleni wysokiej w pasażu za budynkami nieparzystej strony ul. Chmielnej. Zalecenia z dnia 18 sierpnia 2022 r. wydano bez nowych okoliczności w sprawie (strona projektująca nie zrezygnowała z koncepcji sadzenia szpalerów wysokich drzew w korytarzu ul. Chmielnej) oraz bez odniesienia się do własnych, merytorycznie uzasadnionych zaleceń z dnia 21 kwietnia” – czytamy w wystąpieniu radnych.

Podpisani pod wnioskiem wskazali także na realne za-

grożenie dla chronionego układu urbanistycznego Chmielnej – możliwość wykreślenia z rejestru zabytków w przypadku całkowitego przekształcenia historycznie ukształtowanej przestrzeni tej ulicy i likwidacji sposobu jej zagospodarowania. – Jesteśmy przeciwni wprowadzaniu drzew w ciągu ul. Chmielnej i zmianie zaleceń konserwatora zabytków, ponieważ zależy nam na zachowaniu wartości historycznej Chmielnej – także ze względu na fakt, że została ona odbudowana po wojnie w formie nawiązującej do wyglądu XIX-wiecznego miasta – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny Tomasz Herlich, jeden z sygnatariuszy pisma.

Projekt sadzenia drzew na Chmielnej budzi rosnący opór jej mieszkańców także z innych powodów. Zasłonięcie okien kamienic przylegających do nich bezpośrednio koronami drzew uniemożliwi akcję gaśniczą w przypadku pożaru. Wywożenie śmieci z posesji nie będzie możliwe bez systematycznego łamania gałęzi posadzonych drzew ze względu na rozmiary i wysokość używanych do tego celu samochodów. Stworzenie zielonego tunelu oznacza też dla lokatorów oraz użytkowników lokali przy Chmielnej odebranie światła dziennego i konieczność stałego korzystania z oświetlenia elektrycznego.

.....
Janusz Sujeci



MUĆI ZAGRAŁ DLA KADRY

PIŁKA NOŻNA \ Albania wygrała u siebie 2:0 z Armenią w meczu towarzyskim. Ernest Muçi, zawodnik Legii Warszawa, znalazł się w wyjściowym składzie gospodarzy i został zmieniony w przerwie. Dla 21-latkę to drugi występ w pierwszej reprezentacji.

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Chcieliśmy dobrze rozpocząć wyjazdową serię spotkań, która nas teraz czeka. Musimy szybko dokonać analizy meczu, by poprawić błędy, których dziś nie brakowało. Zbyt dużo strat, nie zatrzymywaliśmy też kontrataków MKS – powiedział po meczu Grzegorz Kamiński

Dla Legii to czwarta porażka w sezonie Energa Basket Ligi | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Niespodziewana porażka

W meczu VIII kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza 76:93.

Krzysztof Oliwa

Legioniści zaczęli od celnego rzutu za trzy punkty Raya McCalluma i wsadu Geoffreya Groselle'a. W połowie pierwszej kwarty warszawianie prowadzili 12:6, ale MKS szybko doprowadził do remisu. Legia miała wiele strat, które wykorzystywali rywale. Cierpliwie grając w ataku, objęli minimalne prowadzenie. Skuteczne kontrataki dały MKS prowadzenie 22:16 po pierwszej kwarcie meczu. Drugą kwartę podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego rozpoczęli z Łukaszem Koszarkiem i Rayem McCallumem na parkiecie. Ten drugi ponownie trafił z za łuku, ale szybko tym samym odpowiedział Patryk Wilk.

Gospodarze znajdowali otwarte pozycje rzutowe i wciąż utrzymywali kilkupunktowe prowadzenie. Na niespełna cztery minuty przed końcem tej odsłony starcia warszawianie zbliżyli się do MKS na dystans dwóch oczek, na co przerwę na żądanie zareagował trener Jacek Winnicki. Niepokojącym faktem dla legionistów były trzy przewinienia Geoffreya Groselle'a, który był w pierwszej połowie jednym z liderów punktowych swojej drużyny. Dąbrowianie byli skuteczni z za łuku – trafiali m.in. Mokros i Krampelj, dzięki czemu miejscowi schodzą na przerwę, prowadząc 48:40.

Swoją trzecią trójkę tego dnia, niedługo po rozpoczęciu trzeciej kwarty, trafił Martin Krampelj. Po chwili zawodnik trafił jeszcze dwa razy i MKS miał już 18 pkt przewagi (62:44). Gospodarze błyskawicznie transportowali piłkę spod bronionej

tablicy, czym zaskakiwali warszawian, którzy nie nadążali za rywalem. Wicemistrzowie Polski mieli także problemy ze zdobywaniem punktów – po sześciu minutach gry w trzeciej kwarcie zdobyli ich zaledwie siedem przy 18 oczkach MKS zdobytych w tym samym czasie.

Końcówka tej części gry to stopniowe zmniejszanie strat przez stołeczny zespół, który przed decydującą kwartą przegrywał 61:72. Po trójce Łukasza Koszarka warszawianie przegrywali 67:75 na sześć minut przed końcową syreną. Podopieczni trenera Jacka Winnickiego zaczęli grać nieco zbyt indywidualnie, ale potrafili trzymać Legię na dystans 8-10 pkt. Ważne trafienie z za linii 6,75 zanotował Trevon Bluiett, po którym jego zespół prowadził już 84:72. Dąbrowianie nie oddali prowadzenia do samego końca, pewnie triumfując 93:76.

Dla Legii to czwarta porażka w sezonie Energa Basket Ligi. Kolejny mecz Zieloni Kanonierzy rozegrają już we wtorek 22 listopada, kiedy to na wyjeździe zmierzą się z mistrzem Belgii Filou Oostende. Będzie to mecz IV kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów. – Nie tak wyobrażaliśmy sobie to spotkanie. Chcieliśmy dobrze rozpocząć wyjazdową serię spotkań, która nas teraz czeka. Musimy szybko dokonać analizy meczu, by poprawić błędy, których dziś nie brakowało. Zbyt dużo strat, nie zatrzymywaliśmy kontrataków MKS i skończyło się ich wygraną – powiedział po meczu Grzegorz Kamiński.

PIŁKA RĘCZNA



Eksperyment w Płocku

Piątkowy mecz piłkarzy ręcznych Orlenu Wisły Płock z Azotami Puławy był pierwszym, w którym władze ekstraklasy sprawdziły najnowsze rozwiązania technologii VAR. Zapis z kamer nie miał jeszcze wpływu na wydarzenia na parkiecie. Mecz zakończył się pewną wygraną płocczan 36:21.

Materiał został poddany analizie w celu stworzenia systemu i rozwiązań optymalnych dla polskich warunków oraz oczekiwań kibiców. VAR to technologia powtórek wideo stosowana podczas niektórych wydarzeń sportowych. Po stosowaniu podczas prowadzającym spotkanie przy podejmowaniu kluczowych decyzji. Dzięki temu arbiter może powtórnie zweryfikować zdarzenie i na tej podstawie podjąć ostateczną decyzję, na przykład o faulu czy zdobyciu bramki. Władze zarządzające rozgrywkami i Związku Piłki Ręcznej w Polsce chcą przyjrzeć się różnym rozwiązaniom, tak by w najbliższej przyszłości zacząć je stosować w rywalizacji najwyższego szczebla. – Wspólnie ze ZPRP od kilku lat wprowadzamy działania w kierunku podnoszenia jakości sędziowania. W tym celu uruchomiliśmy m.in. cykl szkoleń dla sędziów i delegatów, oba przy bliskiej współpracy z ekspertami Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej. Z kolei jako spółka zarządzająca rozgrywkami stawiamy na wdrażanie rozwiązań wykorzystujących nowe technologie. Obecnie rozważania VAR są bardzo różne. Wynikają one m.in. z prowadzenia transmisji na żywo ze wszystkich meczów. W tym sezonie chcemy dokonać szczegółowych testów i analiz, tak by w najbliższej przyszłości móc rozpocząć stosowanie technologii VAR w trakcie rozgrywek – powiedział Piotr Należyty, prezes Superligi. Pierwsze testy wideoweryfikacji odbyły się w piątek. Następne zaplanowano na 11 grudnia w Płocku, w trakcie spotkania Orlenu Wisły z Łomżą Industrią Kielce. Kolejne odbędą się w drugiej części sezonu.

fol. m. pr. /d

(krol)